

K A T A L O G

2023-2025



ARS DIAVOLI BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA

KOLEKCJA LITERATURY OKULTYSTYCZNEJ

AD
ARS DIAVOLI
BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA

AS
WYDAWCA
ARKADIUSZ SIĘDA

AS | KSIĘGARNIA
KSIĄG
ZAKAZANYCH



KATALOG ARS DIAVOLI BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA

2023-2025



AD

ARS DIAVOLI

BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA



księgarnia
ksiąg
zakazanych



WYDAWCA
ARKADIUSZ SIEJDA

Wydawca Arkadiusz Siejda

ul. Sportowa 1/2

19-314 Kalinowo

NIP: 8481788660

Tel. 506-585-513

kontakt@arkadiuszsiejda.pl

www.arkadiuszsiejda.pl

SPIS TREŚCI

ARS DIAVOLI - BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA	5
PIECZĘĆ	5
IDEA	5
DZIEDZICTWO	6
ZAŁOŻENIA I CELE	7
RENEANS OKULTYZMU	7
MANIFESTACJA WOLI	8
OPRAWA I SZATA GRAFICZNA	10
ILUSTRACJE	12
KONTROWERSJE	14
DODATKI KOLEKCYJERSKIE	16
DIABEŁ ZAKOCHANY. ROMANS OKULTYSTYCZNY	18
MAGIA PRAKTYCZNA: CZARNA MAGIA, SPIRYTYZM, HIPNOTYZM, MAGNETYZM	28
CYKL SATANICZNY	34
DIABEŁ. SZKIC MONOGRAFII OKULTYSTYCZNEJ	39
MAGIA I CZARY. SZKICE Z DZIEDZINY WIEDZY TAJEMNICZEJ	45
WIEDZA TAJEMNA	51
TAJEMNE WIADOMOŚCI Z KOŁA TYBETAŃSKICH MISTRZÓW	55
KURS ENCYKLOPEDYCZNY OKULTYZMU	59
MACIEK KLIMEK – WYWIAD Z ZAKOCHANYM DIABŁEM	64
HONOROWY AMBASADOR ARS DIAVOLI	75
ZOSTAW SWOJĄ PIECZĘĆ W ARS DIAVOLI	77
ARS DIAVOLI W HOŁDZIE OZZIEMU	85

PIECZĘĆ

Kolekcja Ars Diavoli – Biblioteka Diaboliczna to starannie opracowany projekt wydawniczy oficyny Wydawca Arkadiusz Siejda, stanowiący zbiór dzieł okultystycznych, hermetycznych i demonologicznych.

Pierwszy człon nazwy – Ars Diavoli – nawiązuje do fikcyjnej diabolicznej biblioteki należącej do Varo Borji, bohatera powieści *Klub Dumas* Arturo Péreza-Reverte. W tej literackiej historii wspomniany nowojorski bibliofil i kolekcjoner zleca badaczowi rzadkich książek, Lucasowi Corso, zidentyfikowanie i porównanie trzech ocalałych egzemplarzy tajemniczej *Księgi Dziewięciorga Wrót do Królestwa Cieni*. Dzieło weneckiego drukarza Aristide Torchii datowane na rok 1666, zawierało faksymilia rycin z legendarnego *Delomelaniconu* – księgi, której autorstwo, według przekazów, przypisywano samemu Lucyferowi. Borja opracował misterny plan, w ramach którego, posługując się Corsem, pragnął rozwikłać zagadkę mającą otworzyć przed nim wrota do mocy, jakich zwykły człowiek nie powinien osiąść.

Drugi człon tytułu – Biblioteka Diaboliczna – odwołuje się do niezrealizowanego projektu Stanisława Przybyszewskiego i Juliana Tuwima, którzy planowali stworzyć najobszerniejszy w Polsce zbiór literatury okultystycznej, noszący tę właśnie nazwę.

To symboliczne nawiązanie, sytuujące się na granicy między literacką fikcją a autentyczną tradycją okultystyczną, stało się inspiracją dla powstania współczesnego przedsięwzięcia Ars Diavoli – nowej odsłony „Biblioteki Diabolicznej”, łączącej ducha dawnych idei z nowoczesną formą edytorską.



Arkadiusz Siejda – Wydawca oraz redaktor kolekcji literatury okultystycznej Ars Diavoli – Biblioteki Diabolicznej. Właściciel sklepu internetowego Księgarnia Książ Zakazanych.

IDEA

Ars Diavoli – Biblioteka Diaboliczna to powrót do źródeł – do dzieł zapomnianych, trudno dostępnych, często rozproszonych w archiwach i antykwiariatach. Seria przywraca książki, które miały fundamentalne znaczenie dla rozwoju polskiej, europejskiej i światowej tradycji okultystycznej, a zarazem stawia je w nowym kontekście – jako świadectwa duchowego dziedzictwa, inspirację do refleksji nad naturą człowieka, świadomości i tajemnicą istnienia.

Duchowym patronem kolekcji jest Jacques Cazotte, francuski pisarz i mistyk, autor *Diabła zakochanego. Romansu okultystycznego*, dzieła-symbolu, które otworzyło całą serię. Wybór ten nie jest przypadkowy: Cazotte łączył literaturę, mistykę i prorocstwo, będąc pionierem nowoczesnej powieści okultystycznej.



Jacques Cazotte (1719–1792) – francuski pisarz, mistyk i prorok. Autor *Diabła zakochanego*, pionierskiej powieści okultystycznej, która wyznaczyła nowy kierunek w nurcie grozy i okultyzmu. Były oficer marynarki, królewski doradca, burmistrz Pierry; chrześcijański monarchista a zarazem wtajemniczony w sekrety martylizmu i hermetyzmu.

Jacques Cazotte został zgilotynowany 25 września 1792 roku w Paryżu, zaledwie kilka miesięcy po tym, jak zaczęły się spełniać jego prorocze wizje o rewolucyjnym terrorze. Przed egzekucją, z godnością i spokojem, przekazał swoje włosy córce Élisabeth i napisał pożegnalny list do rodziny – wiedząc, że spotyka się ze Śmiercią, którą przewidział i dawno temu zaakceptował.

DZIEDZICTWO

Wśród dawnych grymuarów i hermetycznych traktatów literatura okultystyczna jawi się jako pomost między dziedzictwem starożytnych tradycji a współczesnym poszukiwaniem wiedzy o naturze Wszechświata. Jej źródła sięgają cywilizacji i imperiów, których upadek rozproszył dawne nauki na wiele nurtów. Z tego rozdrobnienia narodziły się między innymi egipskie misteria Izdy i Ozyrysa, wedyjska kosmogonia Indii, gnostycyzm, grecki hermetyzm utrwalony w *Corpus Hermeticum* Hermesa Trismegistosa, jak i kabbalistyczny mistycyzm Zoharu i *Sefer Jecira*.

Dziedzictwo magii i okultyzmu – obejmujące alchemiczne dążenie do przemiany materii w ducha, astrologiczne interpretacje nieba jako map ludzkiego losu oraz teurgiczne praktyki przywoływania sił astralnych – przetrwało tysiąclecia. Z biegiem czasu ewoluowało, przybierając postać tajemnych nauk, które wywierały wpływ nie tylko na losy pojedynczych adeptów, lecz także na duchowy i intelektualny rozwój całych cywilizacji.

W nowożytnej epoce ta mądrość rozkwitła w dziełach wielkich okultystów i magów, którzy stali się strażnikami arkanów. Jacques

Cazotte, wizjoner XVIII wieku, w *Diable zakochanym* (1772) przepowiedział rewolucyjne wstrząsy, splatając mistycyzm z proroczym wglądem. Heinrich Cornelius Agrippa von Nettesheim, renesansowy uczony, w swoim dziele *De occulta philosophia libri tres* (1533) uporządkował wiedzę o magii naturalnej, kabale i astrologii, tworząc podstawy nowożytnego hermetyzmu. Eliphas Lévi w *Dogme et Rituel de la Haute Magie* (1854) odnowił symbolikę tarota i postać Baphometa, ukazując magię jako duchową drogę równowagi między światłem a cieniem. Papus (Gérard Encausse) w *Tarocie Cyganów* (1889) połączył kabałę z tarotem, tworząc system inicjacyjny i narzędzie samopoznania. Grigorij Ottonowicz Mebes w *Kursie Encyklopedycznym Okultyzmu* (1912) rozwinął tę ideę, ukazując tarot jako święty alfabet duchowej wiedzy. Inni mistrzowie, jak Stanislas de Guaita czy Aleister Crowley, poszerzali granice tych nauk, badając zarówno jasne, jak i mroczne aspekty magii.

Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna stała się krzewicielem tej starożytnej mądrości, wyławiając z otchłani niepamięci zakazane tomy i czyniąc je dostępnymi dla współczesnych adeptów.

ZAŁOŻENIA I CELE

Celem Ars Diavoli – Biblioteki Diabologicznej jest:

1. Przywracanie do obiegu klasycznych dzieł okultystycznych, jak i publikacja współczesnych utworów – w tym powieści inspirowanych tradycją okultystyczną.

2. Tworzenie spójnej, prestiżowej kolekcji.

3. Ochrona i dalsze rozwijanie duchowego dziedzictwa okultyzmu.

RENEANS OKULTYZMU

W ostatnich latach w Polsce obserwujemy wyraźny renesans zainteresowania okultyzmem. Coraz szersze grono odbiorców sięga po literaturę z zakresu magii, mistyki, gnozy i ezoteryzmu, poszukując wiedzy wykraczającej poza ramy oficjalnej nauki. W świecie zdominowanym przez materializm narasta pragnienie powrotu do źródeł duchowości, do systemów myślenia, które łączą człowieka z kosmosem, symbol z rzeczywistością, archetyp z codziennością. Okultyzm, przez tysiąclecia traktowany jako dziedzina ukryta, strzeżona w świątyniach, zakonach i tajnych stowarzyszeniach, powraca dziś w nowym wymiarze – jako obszar badań i inspiracji, otwierający drogę do głębszego rozumienia praw natury i ducha.

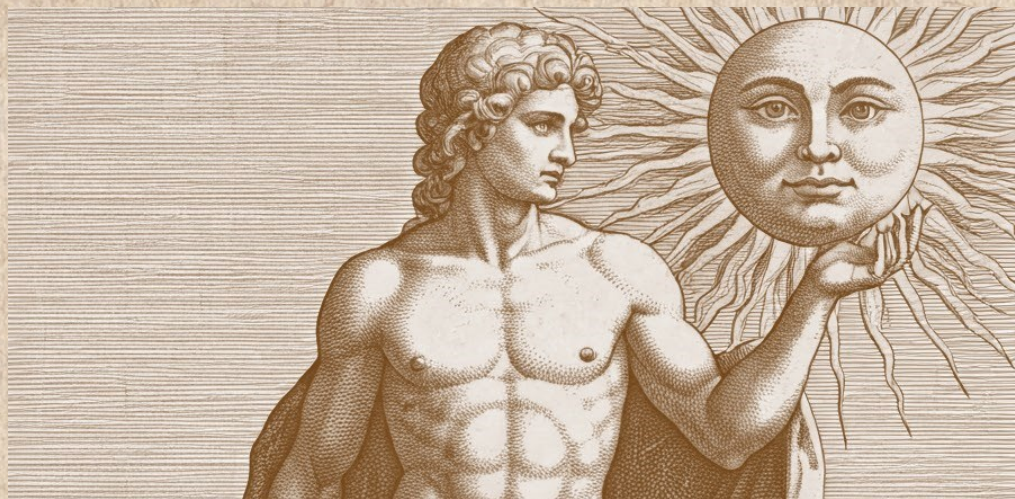
Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna stanowi odpowiedź na to rosnące zapotrzebowanie. Projekt łączy rzetelność filologiczną z ambicją kuratorską, przywracając czytelnikom dzieła dotąd nieosiągalne, zapomniane lub zagubione w antykwarycznych zbiorach.

Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna niesie w sobie płomień dawnej Akademii Kra-

kowskiej – ognia, który przed wiekami rozświetlał mroki niewiedzy, stawiając polski uniwersytet w jednym szeregu z Toledo i Salamanką, ośrodkami tajemnych nauk Europy. Dziś ten sam płomień rozbłyska na nowo – jako znak duchowego odrodzenia sztuk hermetycznych, alchemii i filozofii okultystycznej. Seria ta jest nie tylko zbiorem ksiąg, lecz aktem przywracania utraconego dziedzictwa, mostem między dawną mądrością a współczesnym poszukiwaniem sensu, światła i transcendencji.

Dzisiejszy renesans okultyzmu nie jest więc tylko modą czy chwilowym zwrotem ku egzotyce duchowej. To odrodzenie świadomości, powrót do tradycji, która od prapoczątków towarzyszy człowiekowi. Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna staje się w tym procesie przewodnikiem i opiekunem – inicjatorem nowej epoki, w której zakazane księgi odzyskują głos i znów przemawiają do tych, którzy gotowi są słuchać.





MANIFESTACJA WOLI

Manifestacja Woli i kreowanie za jej pomocą rzeczywistości – stanowią istotę praktyk okultystycznych. To właśnie zdolność przekraczania granic narzuconych przez systemy społeczne, religijne lub kulturowe decyduje o tym, że okultyzm od stuleci był uznawany za zjawisko kontrowersyjne. Nie chodziło tyle o „mroczne siły”, ile o wiedzę ukazującą jak kształtować własny los, przeobrażać świat materialny oraz świadomie uczestniczyć w procesach kosmicznej ewolucji.

W hermetycznych i ezoterycznych systemach Wola stanowi twórczą, potężną energię, zdolną wpływać na strukturę rzeczywistości i porządek kosmosu.

Okultyzm odrzuca model człowieka jako biernego obserwatora – zamiast tego stawia go w roli współtwórcy świata. Wgląd w prawa duchowe i kosmiczne staje się dla adepta kluczem do wyzwolenia z ograniczeń. Kto odważy się sięgnąć po wiedzę ukrytą, nie tylko kształtuje własną ścieżkę, lecz wznosi się ku wyższym poziomom świadomości – tam, gdzie Duch odzyskuje wolność i boską godność.

Tego właśnie obawiały się struktury władzy – świadomości, że jednostka może przejąć inicjatywę i wymknąć się kontroli, obnażając przy tym iluzję ustalonych wcześniej reguł.

Manifestacja Woli oznacza zdolność urzeczywistniania idei w świecie materii – przekształcania symboli w fakty, pragnień w czynny. Wola oczyszczona przez wiedzę, dyscyplinę i inicjację staje się narzędziem przemiany – zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. I właśnie dlatego w dziełach okultystycznych – od traktatów hermetycznych po współczesne podręczniki magii – Wola bywa opisywana jako korona ludzkiej natury: dar boski oraz klucz do mocy twórczej.

W tym sensie okultyzm jawi się jako sztuka świadomego kształtowania rzeczywistości. To nauka o tym, jak przeniknąć załonę iluzji i uczynić ze swojego życia dzieło rezonujące z porządkiem Wszechświata. I to właśnie sprawia, że od starożytności po dzień dzisiejszy okultyzm fascynuje, inspiruje, a jednocześnie budzi lęk – bowiem w centrum jego nauki znajduje się człowiek: – istota zdolna przekraczać ustanowione granice, odkrywać ukryte prawa i formować swój los w świetle poznanej tajemnicy.

Tradycja okultystyczna głosi, że oczyszczona i właściwie ukierunkowana Wola staje się narzędziem transformacji. Nie jest to kaprys czy realizacja zachcianek – lecz intencja osadzona w kosmicznym porządku, w archetypie i w języku symboli. Od najstarszych ksiąg alchemicznych po współczesne traktaty magii, jednym z jego głównych elementów pozostaje praca nad sobą, kontrola emocji i myśli oraz świadome skierowanie energii ku wyższym celom i sferom.

Okultyzm widziany jest jako eksploracja ukrytej mądrości, której podstawą jest znajomość niewidzialnych praw natury i ducha, formułowana w tekstach mistycznych i magicznych.

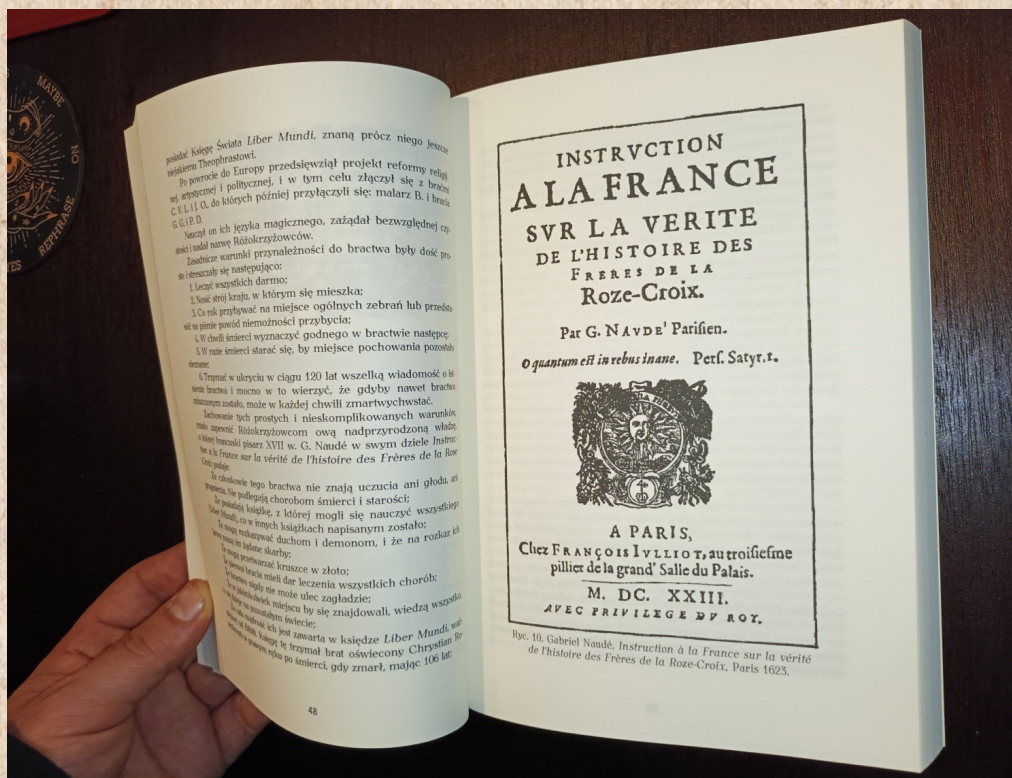
Wiedza ta zakłada, że symbole, rytuały i obrazy mają moc – nie jedynie estetyczną, ale kształtującą rzeczywistość, jeśli zostaną właściwie zrozumiane i zastosowane w praktyce.

Wiele współczesnych analiz okultyzmu podkreśla aspekt transformacji świadomości, który jest efektem połączenia intencji (Woli) z poznaniem (symbol, rytuał).

W tym kontekście kolekcja wydawnicza Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna staje się platformą dla inicjacji – dla czytelnika gotowego do wejścia w obszar tajemnicy. Tomy tej serii oferują zarówno teksty klasyczne – traktaty, dzieła dawnych okultystów – jak i warsztat symboliczny, który może zostać wykorzystany w procesie pracy duchowej.



OPRAWA I SZATA GRAFICZNA



Każdy tom kolekcji Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna przygotowany został z najwyższą dbałością o jakość edytorską i wizualną.

Wnętrze książek zostało wydrukowane na papierze Munken Print Cream 90 g, vol. 15 Standard – bezdrzewnym, niepowlekanym, o kremowym odcieniu i subtelnie porowatej fakturze. Jest to wysokiej klasy papier premium, ceniony w edycjach literatury pięknej i naukowej. Zapewnia on nie tylko trwałość i elegancję, lecz także wyjątkowy komfort lektury, a tekst w kroju Antykwy Toruńskiej zyskuje na nim szlachetną, stonowaną tonację, przywodzącą na myśl charakter dawnych druków.

Okładki tomów wykonane zostały w technologii soft touch, co nadaje im aksamitną w dotyku powierzchnię i elegancki, matowy wygląd. Dodatkowo zastosowano wybiórcze lakierowanie UV, które podkreśla wybrane elementy projektu – tytuły, symbole czy ilustracje – tworząc grę światła i cienia, idealnie korespondującą z okultystyczną treścią dzieł.

Całość została ujęta w spójną koncepcję graficzną serii, w której dominuje zestawienie czerni, bieli i czerwieni.



ILUSTRACJE

Ilustracje to przede wszystkim epokowe ryciny, których kunszt i symbolika przywołują atmosferę dawnych grymuarów oraz literatury ezoterycznej XIX i XX wieku. Szczególne miejsce zajmują tu ilustracje do *Diabła zakochanego* Jacques'a Cazotte'a – powieści uznawanej za fundament europejskiej demonologii literackiej. Edycja *Ars Diavoli* zawiera zarówno słynne ryciny anonimowych autorów z czasów samego Cazotte'a, jak i klasyczne ilustracje Édouarda de Beaumonta, przygotowane specjalnie do francuskiego wydania z 1845 roku.

Z kolei w tomach *Magii praktycznej* i *Cyklu satanistycznego* znalazły się nie tylko tradycyjne ryciny związane z dziejami magii, lecz także odważne ilustracje erotyczne, które nadają całości szczególnego, transgresyjnego charakteru. Obecność tych obrazów nie jest przypadkowa – od starożytności aż po współczesną filozofię okultyzmu – akt seksualny postrzegany był jako jedno z najpotężniejszych źródeł energii magicznej, a ciało ludzkie – jako świątynia, w której spotykają się siły nieba i ziemi.

Erotyczne obrazy pełnią więc rolę symboliczną i inicjacyjną. Ukazują one, że okultyzm od zawsze przekraczał granice, łamał konwenanse, sprzeciwiał się cenzurze i dogmatom epoki. To właśnie w sferze tabu – seksualności, odrodzenia i śmierci – adept odnajdywał klucz do poznania tajemnic bytu, do zrozumienia jedności przeciwieństw i przeobrażania materii w duchowe złoto.

Odważne ryciny erotyczne w tomach *Ars Diavoli* – Biblioteki Diabologicznej nie są więc jedynie ozdobą estetyczną. Stanowią ikonograficzne świadectwo hermetycznej tradycji, w której piękno ludzkiego ciała



uznawano za odbicie kosmicznej harmonii, a magia aktu seksualnego jawiła się jako rytuał twórczy, prowadzący do duchowej transmutacji. W ten sposób sztuka i okultyzm spletały się, otwierając czytelnikowi bramy do doświadczeń, które przez wieki ukrywane były przed profanami.

Księgi z naszej kolekcji przeznaczone są wyłącznie dla czytelników, gotowych zmierzyć się z treścią i ikonografią, która przekracza granice większości wydawnictw, oferując doświadczenie zarówno estetyczne, jak i duchowo-transformujące.

W filozofii okultystycznej kluczowe znaczenie odgrywa zasada mówiąca, że prawda

nie objawia się wyłącznie w świetle – lecz także w mroku, który stanowi w tej rzeczywistości jego nieodłączne dopełnienie.

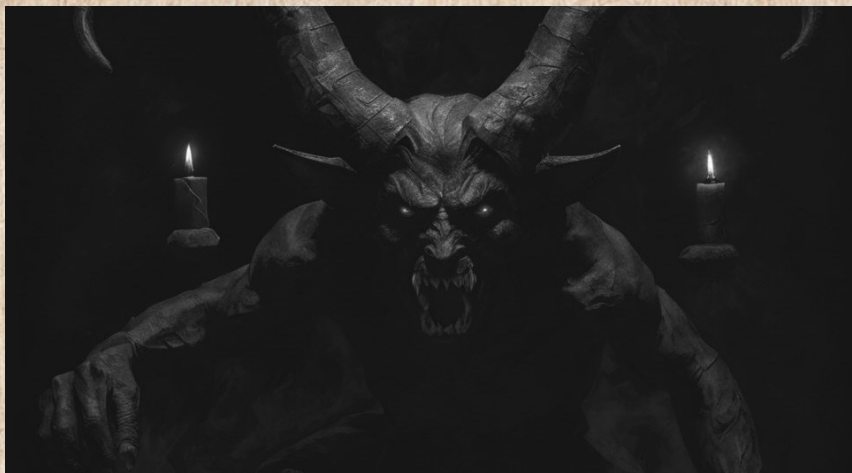
To w cieniu – w obszarze ukrytym, zapomnianym, wzdragającym – kryją się elementy ludzkiej natury, które wymagają nie odrzucenia, lecz poznania i przekształcenia. Adept poszukujący prawdziwego wtajemniczenia nie może uciekać przed cieniem – musi wejść weń świadomie, aby zyskać panowanie nad sobą i światem, który go otacza.

W sztuce i literaturze okultystycznej często pojawiają się obrazy pełne mroku: sceny przemocy, deprawacji czy cierpienia. Nie są one jednak pochwałą zła, lecz symbolicznym przedstawieniem ludzkich lęków, niekontrolowanych popędów i ukrytych namiętności. Pokazują to, co zwykle spychamy w cień – agresję, strach i destrukcję. Już dawni mistycy wiedzieli, że to, co zepchnięte i przemilczane, może zawładnąć człowiekiem. Dlatego prawdziwa droga nie polega na ucieczce przed cieniem, lecz na jego rozpoznaniu, kontrolowaniu i przemianie w źródło siły.

Niektóre z rycin i grafik – zarówno historyczne, jak i współczesne – przekraczały granice moralności lub estetyki swoich czasów. Na przykład artysta Félicien Rops przedstawiał w swoich pracach sceny erotyczne połączone ze śmiercią i upadkiem. „Les Sataniques” i „les Diaboliques” łączyły temat makabry, zbrodni i perwersji z hermetyczną symboliką.

W kolekcji Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna ilustracyjny repertuar został świadomie poszerzony o właśnie takie elementy. Przepełnione grozą ilustracje nie są dodatkiem sensacyjnym, lecz eksternalizacją cienia, którą czytelnik musi uznać i zrozumieć, zanim dokona transformacji.





KONTROWERSJE

Od pierwszego tomu kolekcja Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna wywoływała skrajne emocje. Nie mogło być inaczej – literatura okultystyczna, niegdyś palona na stosach i skrywana w klasztornych lochach, dziś powraca w formie luksusowej, pieczołowicie opracowanej edycji, niosąc ze sobą zarówno fascynację, jak i niepokój.

W internetowych forach, grupach dyskusyjnych i mediach społecznościowych pojawiły się burzliwe głosy krytyki skierowane pod adresem wydawcy. Zarzucano mu pakt z Diablem, szerzenie satanizmu i deprawację. Niektórzy komentatorzy twierdzili, że każda z książek kolekcji jest „otwartą bramą do piekła”, bądź „prostą drogą do opętania”, a ich lektura rzekomo „zaraża duszę diabelskim wpływem”.

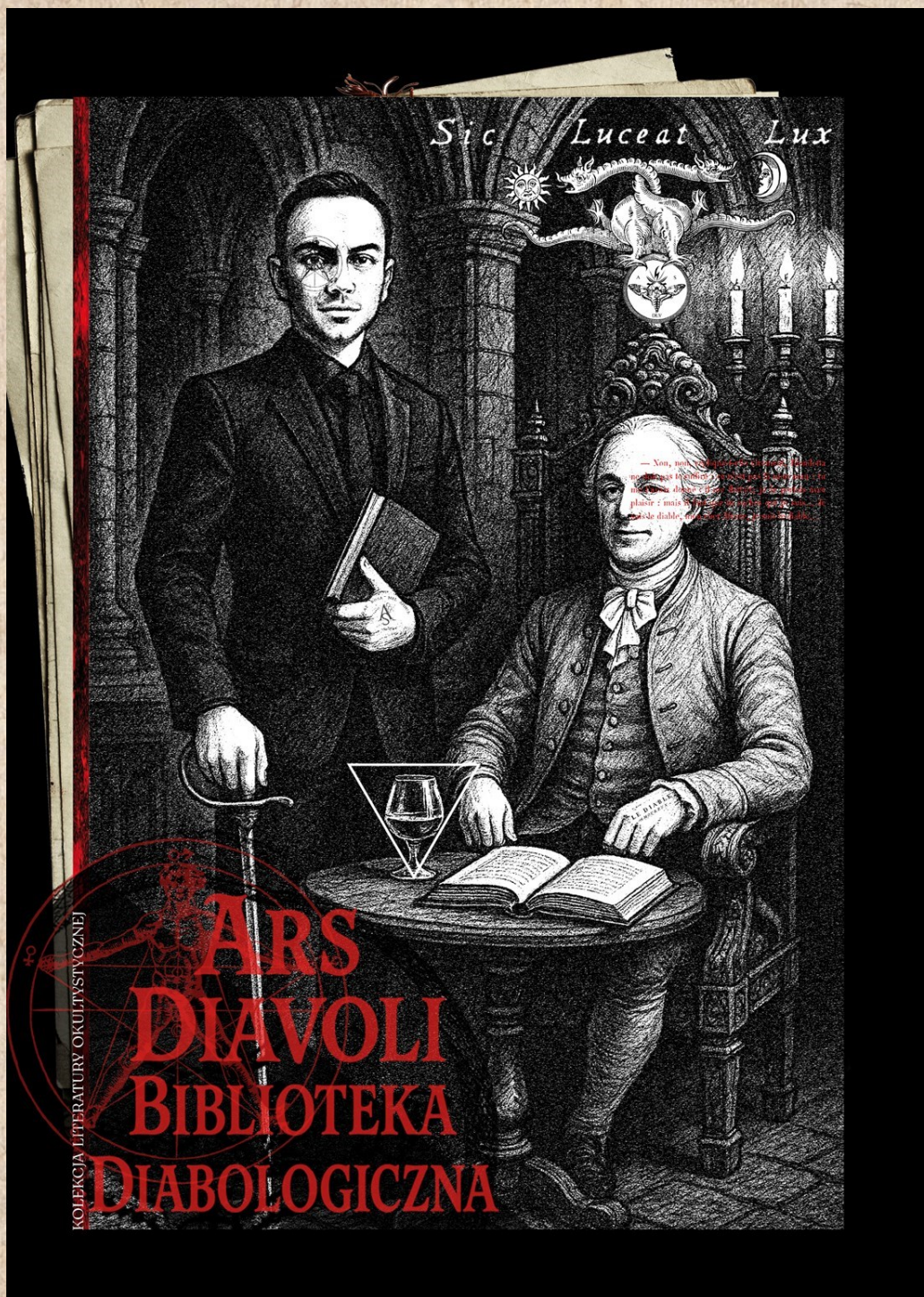
W sieci pojawiły się nawet groźby – najbardziej radykalni przeciwnicy zapowiadali publiczne spalenie Księgarni Książ Zakazanych, określając ją mianem współczesnego „ośrodka zła”. Niektórzy z duchowych oponentów posuwali się dalej, twierdząc, że odprawiają egzorcyzmy na odległość, skierowane przeciwko samej kolekcji, wierząc, iż w ten sposób ochronią czytelników przed rzekomym działaniem „złych mocy”.

Dyskusje wokół serii Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna przybierają coraz bardziej sensacyjny charakter. W przestrzeni internetowej pojawiły się plotki i insynuacje, jakoby kolekcja służyła celom masońskim i satanistycznym. W skrajnych komentarzach oskarżano wydawcę o służenie samemu Szatanowi.

Paradoksalnie, te ataki – zamiast zaszkodzić – jedynie spotęgowały zainteresowanie działalnością wydawnictwa. W końcu któż nie chciałby zajrzeć do książ, które wzbudzają tak wielki lęk? Kto nie pragnąłby na własne oczy przekonać się, dlaczego Ars Diavoli bywa oskarżane o bluźnierstwo, herezję i zdradę ustalonego porządku?

Wydawca odpowiada krótko, lecz stanowczo: „To nie są książki dla wszystkich. To wrota inicjacji. Ten, kto je otwiera, musi być przygotowany, by stanąć twarzą w twarz z własnym cieniem. Kto nie czuje się gotów – niech lepiej odwróci wzrok”.

Nie ma więc wątpliwości: Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna stała się fenomenem kulturowym – projektem, który nie tylko przywraca do obiegu arcydzieła okultystycznej tradycji, ale również prowokuje, przekracza granice i podważa tabu.



DODATKI

KOLEKCJONERSKIE

Kolekcja Ars Diavoli – Biblioteka Diaboliczna została zaprojektowana nie tylko jako seria książek najwyższej jakości edytorskiej, lecz także jako wyjątkowe doświadczenie kolekcjonerskie. Każdy tom, oprócz swojej treści i oprawy graficznej, wzbogacony jest o starannie przygotowane dodatki, które czynią z serii całość unikatową na polskim rynku wydawniczym.

Unikatowe zakładki kolekcjonerskie

Do każdego tomu dołączona jest oryginalna zakładka, zaprojektowana specjalnie dla danej książki. Jej motyw graficzny powiązany jest z treścią oraz atmosferą dzieła – wykorzystuje symbole hermetyczne, ryciny inspirowane dawnymi grymuarami oraz elementy typograficzne spójne z całą linią Ars Diavoli. Każda zakładka staje się więc kolekcjonerskim znakiem rozpoznawczym danego tomu.

Pocztówki Ars Diavoli

Wyjątkowym uzupełnieniem edycji są również karty pocztowe Ars Diavoli. Każda z nich przedstawia grafiki i symbole inspirowane hermetyzmem, demonologią i alchemią, a jednocześnie zaprojektowane tak, by mogły funkcjonować jako autonomiczne dzieła sztuki użytkowej. Dzięki nim kolekcja wychodzi poza ramy książki, wkraczając w przestrzeń codzienności – pocztówki można kolekcjonować, wysyłać, oprawiać, a także traktować jako talizmany pamięci i refleksji.

Kolekcjonerskie kubki Ars Diavoli

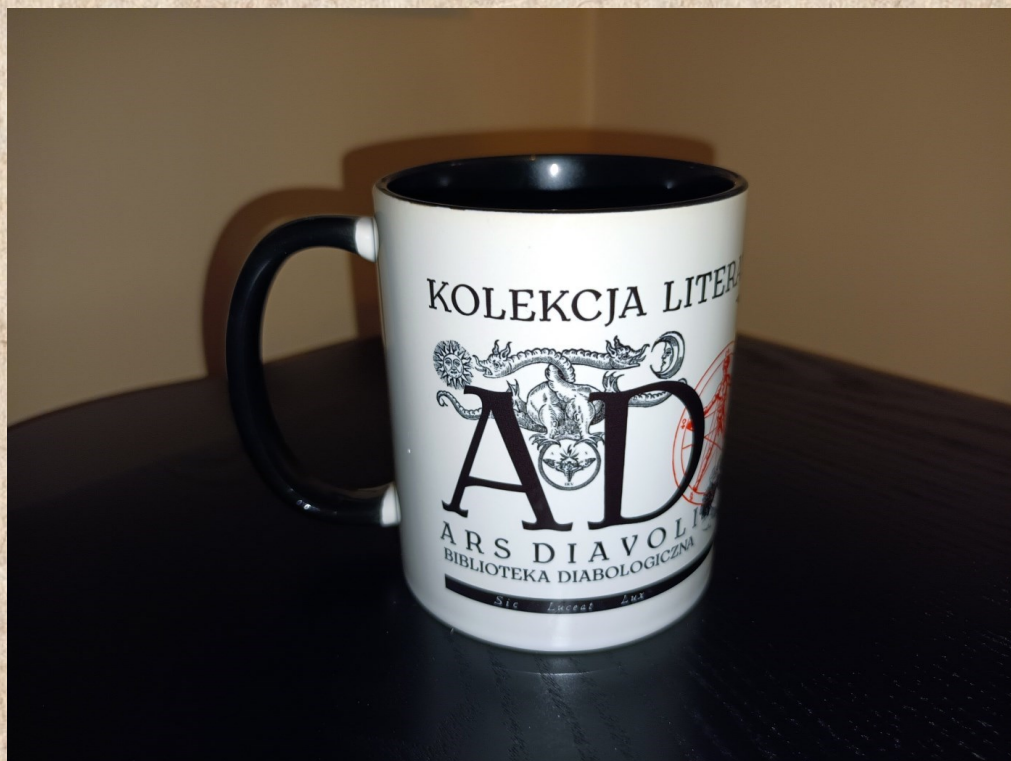
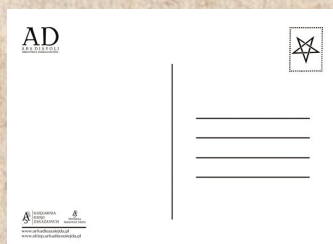
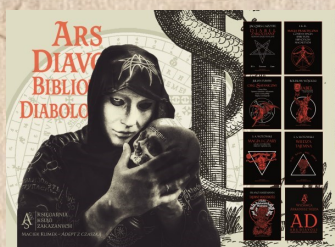
Dopełnieniem serii są kubki Ars Diavoli, łączące funkcjonalność z unikalnym designem. Każdy egzemplarz ozdobiony jest grafiką spójną z koncepcją wizualną kolekcji – czernią, bielą i czerwienią – barwami symbolizującymi tajemnicę, transcendencję i siłę.

Kubki te stanowią element rytuału codzienności, w którym kawa czy herbata towarzyszy lekturze okultystycznych traktatów.

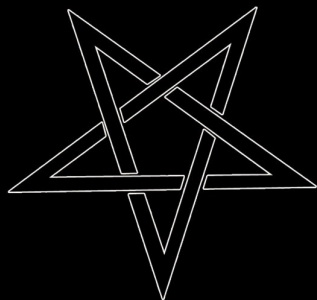


Ars Diavoli – więcej niż książka

Dzięki tym dodatkom, Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna staje się projektem totalnym: książka, zakładka, pocztówka i kubek tworzą całość, która łączy w sobie literaturę, sztukę i przedmioty codziennego użytku w jedną spójną, ezoteryczną narrację. To doświadczenie estetyczne i duchowe, które pozwala czytelnikowi nie tylko obcować z tekstem, ale również uczynić go częścią swojego otoczenia i stylu życia.



JACQUES CAZOTTE
**D I A B E Ł
ZAKOCHANY**
ROMANS OKULTYSTYCZNY



Sic Luceat Lux

ARS DIAVOLI
BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA

Diabeł zakochany.
Romans okultystyczny
Jacques Cazotte

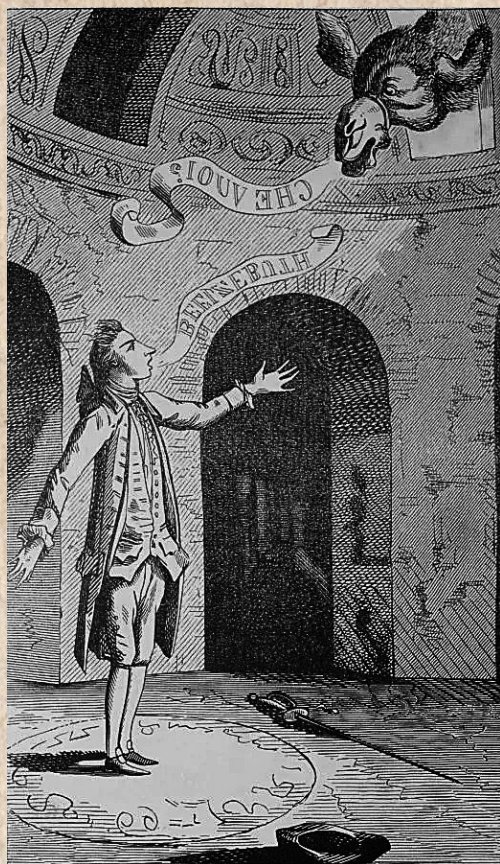
- Tom: 1
- Tytuł oryginału: *Le Diable amoureux*
- Tłumacz: Julian Tuwim, Paweł Czerwiński
- Format: opr. miękka, ebook
- ISBN: 978-83-962307-7-5
- Stron: 222
- Premiera: 31.12.2023

Diabeł zakochany. Romans okultystyczny jest pierwszym tomem kolekcji *Ars Diavoli* – Biblioteki Diabologicznej. Nowela Cazotte’a w tłumaczeniu Juliana Tuwima została wzbogacona sześcioma okultystycznymi rycinami i tablicą nutową z pierwszego francuskiego wydania (1772 r.), oraz ilustracjami Édouarda de Beaumonta zaprojektowanymi na potrzeby publikacji dzieła w roku 1845.

Dodatkowo wydanie zawiera przedmowę autora z 1772 r., epilog, który pojawił się wraz z ostateczną wersją powieści w 1776 roku, a także notę z fragmentem pierwszego zakończenia. Przekładu wyżej wymienionych z języka francuskiego dokonał filolog romanista Paweł Czerwiński.

Cazotte przedstawia w *Diable zakochanym* historię Alvara – młodego Hiszpana, kapitana gwardii przybocznej króla Neapolu, który skuszony przez charyzmatycznego kabalistę Soberano, zgadza się wziąć udział w

przywołaniu demona. W nocy pośród ruin Portici młodzieniec wstępuje do magicznego kręgu i wymawia formułę ewokacji, po trzykroć wypowiadając imię Belzebuba. Ku zaskoczeniu Alvara, demon materializuje się przed jego oczyma, pod postacią groteskowej głowy wielbłąda. Okrutny głos rozdziera uszy śmiałka. Demon zadaje pytanie: *Che vuoi?* (Czego chcesz?). Opanowując przerażenie i demonstrując siłę woli, Hiszpan przechodzi pierwszą próbę. Zgodnie z rozkazem swojego pana groteskowe monstrum zamienia się w psa, później w urodziwego pazia, ostatecznie zaś w przepiękną kobietę o imieniu Biondetta. Alvaro rzucony na pastwę potężnych, demonicznych sił, wychodzi cało z zastawionej pułapki. Demon spełnia życzenia Alvara i stopniowo odkrywa przed nim sekrety ducha i materii. Ich relacje stają się coraz bardziej intymne, przestrzeń pomiędzy nimi wypełnia się pożądaniem, a w sercach zaczyna kiełkować coś, czego nawet Diabeł nie potrafił przewidzieć...



Ilustracja anonimowego autorstwa
do pierwszego wydania z 1772 roku.

Biorąc do ręki tę książkę, od razu w nasze oczy rzuca się świetne wydanie! Czarna, matowa okładka z czerwonym napisem i błyszczącym pentagramem wygląda naprawdę świetnie! Jeszcze lepsze cuda znajdziemy w środku tej książki! „Diabeł zakochany” jest wydany wręcz przepięknie! Sam początek książki to szereg niezwykle klimatycznych rycin! Co tam początek?! W tym pięknym wydaniu niemal każdą stronę zdobią świetne ryciny i ozdobniki nadające powieści dodatkowego klimatu!

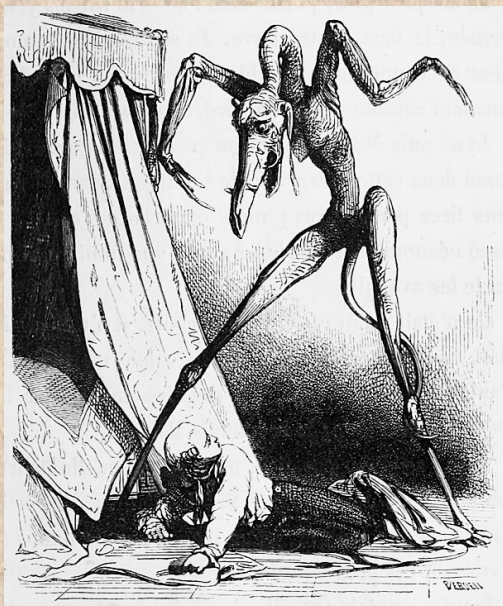
– Markowe_Booki
(fragment recenzji)

Historia napisana tak wiele lat temu, dzięki Cazotte ożywa na nowo. Na oczach czytelnika otrzepuje sukmanę z kurzu i zapomnienia, przywdziewa kamasze i odradza się w literackim majstersztyku. To klasyka powieści. To sprytnie przemyślana historia, która na poły bajkowo, na poły realnie toczy się na ekranie czytelniczej wyobraźni. To misterna intryga książkowych postaci i samego autora, która zwodzi na manowce.

Chodź, chodź... – słyszysz wszędzie wkoło. Głos elfów, czy dusz?

Chodź za mną – prosi Biondetta, a ty – niczym urzeczonego rajem, zamykasz oczy i stawiasz pierwszy krok. Chodź, ukochany mój... Chodź...

– Agnieszka Kusiak (#agaKUSIczyta)
(fragment recenzji)



Jedna z ilustracji do *Diabła zakochanego*
Édouarda de Beaumonta z 1845 roku.

Wybitny polski powieściopisarz i autor dzieł z zakresu mistyki i demonologii – **Andrzej Juliusz Sarwa** – nagrał krótkie słuchowisko promujące powieść *Diabeł zakochany* Jacques’a Cazotte’a – dzieło otwierające kolekcję *Ars Diavoli – Biblioteka Diaboliczna*.

Jego interpretacja ożywia tekst sprzed wieków, nadając mu aurę tajemnicy, głębi i duchowego napięcia.



Od lewej: Paweł Czerwiński, Arkadiusz Siejda i Andrzej Juliusz Sarwa (Sandomierz 2023).



Andrzej Juliusz Sarwa – autor demonologicznej trylogii *Tajemnica rodu Semberków* i cyklu powieści mistyczno-historycznych o rodzie Białeckich prezentuje egzemplarz numer 3 *Diabła zakochanego*.



Paweł Czerwiński – filolog i romanista, przetłumaczył teksty towarzyszące pierwotnemu wydaniu dzieła – w tym przedmowy autora z 1772 roku, epilog dodany w wersji z 1776 roku oraz notę zawierającą fragment pierwszego, alternatywnego zakończenia.



Sylwia Radzimowska-Zasuwa prezentuje XVIII wieczną, okultystyczną powieść grozy Jacquesa Cazotte'a w Księgarni Literackiej w Sandomierzu.

Sylwia Radzimowska-Zasuwa prowadzi stronę poświęconą twórczości Andrzeja Juliusza Sarwy: „Andrzej Juliusz Sarwa- pisarz jakiego nie było – fanklub”.





Tadeusz Oszubski

2 godz. · 🌐

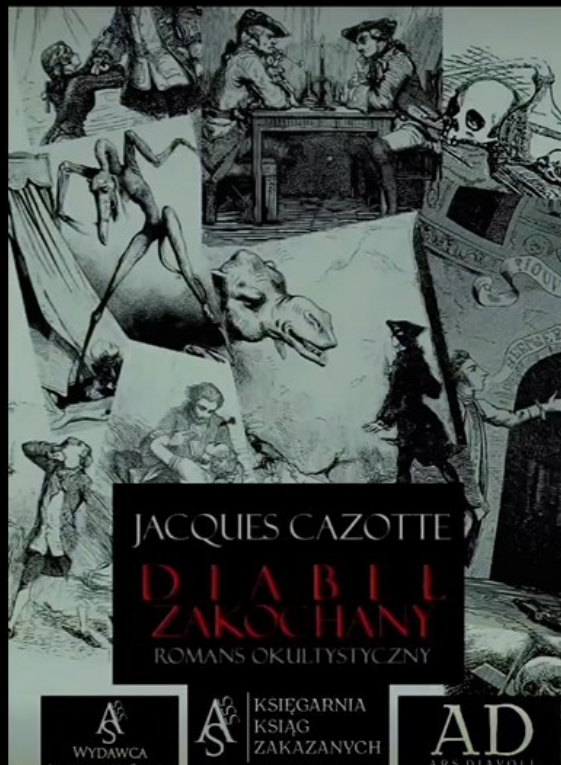


Polecam w Księgarni Książ Zakazanych 😊 Jacques Cazotte "Diabeł zakochany. Romans okultystyczny". Wydawca Arkadiusz Siejda, Kalinowo 2023. <https://sklep.arkadiuszsiejda.pl/.../diabel-zakochany.../>



Arkadiusz Siejda

Rolki · 17 mar · 🌐



Jacques Cazotte "Diabeł zakochany. Romans okultystyczny". Wydawca Arkadiusz Siejda, Kalinowo 2023
Ars Diavoli - Biblioteka Diabologiczna
Księgarnia Ks... Wyświetl więcej

Klasyk współczesnej polskiej literatury grozy, Tadeusz Oszubski, stał się posiadaczem egzemplarza *Diabła zakochanego*. *Romansu okultystycznego* Jacques'a Cazotte'a, opatrzonego numerem 40.

Dla serii Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna obecność tak znaczącej postaci to potwierdzenie, że projekt ten od początku trafia w samo serce środowisk literackich i artystycznych. Oszubski, autor kultowych powieści grozy i mrocznych opowieści, był jednym z pierwszych, którzy dostrzegli potencjał i unikatową wartość tej kolekcji.



Maciek Klimek – blogger W witrynach Horroru. Projektant grozowej mody w Dom Mody Klimkovitz. Honorowy Ambasador Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna.

Grafiki Maćka Klimka od początku towarzyszą kolekcji literatury okultystycznej.





Grzegorz Koter

1 godz. · 🌐

...

Przeczytane... Diabeł Zakochany - Romans Okultystyczny - pierwszy tom Ars Diavoli [Księgarnia Książek Zakazanych](#)... Pierwsze (około) pięćdziesiąt stron książki można określić jako wstęp, reszta to powieść - nowela i zakończenie napisane przez Cazotte. Książka zawiera ilustracje i jest podzielona na krótkie rozdziały, całość czyta się łatwo i płynnie. Powieść jest ciekawa i wciągająca... jednak dla mnie wstęp jest najbardziej wartościowy... To że zawierał info o autorze, miejscu i czasie powstania utworu było do przewidzenia... wskazówki do zrozumienia też nie zaskakują... ale, gdy pojawiają się postacie Belzebuba, Lucyfera i Szatana, duchy i żywiołaki to robi się ciekawie... Do tego postacie takich autorów jak Carvantes, Dumss, Bułgakow czy de Sade (120 Dni Sodomy i Gomory czeka na półce aż się odważy to przeczytać...) Jest też wzmianka o Gilles de Rais - francuski bohater-dewiant któremu Cradle Of Filth poświęcili płytę Godspeed of the Devil's Thunder... Najciekawsza jest historia książki z 1666 roku - Dziewięciorga Wrót do Królestwa Cieni autorstwa A. Torchia .. która miała być inspiracją do napisania Diabeł Zakochany... I nakręcenia w 1999 roku przez Polańskiego filmu Dziewięć Wrot... Klimat płyt In Sorte Diaboli i Death Cult Armagedon Norwegów z Dimmu Borgir idealnie się komponuje z powieścią Cazotte... [Adrianna Aminae Janusz](#) jak znajdziesz chwilę to sięgnij po tę książkę... CHE VUOI... niech ta kolekcja się rozrasta... 🙌



„DIABEŁ ZAKOCHANY” CAZOTTE’A NA VIA SAN LUCIFERO ŚLADAMI LUCYFERA I SATURNA W SERCU CAGLIARI

W samym sercu starożytnego miasta Cagliari na Sardynii, biegnie via San Lucifero – ulica, której nazwa, brzmiąca dziś prowokacyjnie, prowadzi do jednego z najbardziej symbolicznych miejsc sakralnych Sardynii. To właśnie tutaj, w bezpośrednim sąsiedztwie manierystycznego kościoła San Lucifero, jeden z czytelników kolekcji Ars Diavoli – Biblioteki Diabologicznej – **Damien Carter**, zaprezentował nowelę Jacques’a Cazotte’a pt.: „Diabeł zakochany”.

Via San Lucifero bierze swą nazwę od św. Lucyfera z Cagliari, biskupa żyjącego w IV wieku, znanego z nieustępliwej walki przeciwko arianizmowi i bezkompromisowej obrony nicejskiego wyznania wiary. Wbrew dzisiejszym skojarzeniom, jego imię – Lucyfer – w języku łacińskim znaczy „niosący światło”. Na jego cześć w latach 1646-1682, w miejscu rzymskiej nekropolii, wzniesiono kościół San Lucifero, gdzie wedle tradycji spoczywał obrońca wiary.

W IV wieku mianem lucyferian nazywano zwolenników biskupa Lucyfera, który występował na synodzie w Mediolanie w 355 roku przeciw potężnemu chrześcijańskiemu stronnictwu arian, zaprzeczających doktrynie o Trójcy Świętej, a w konsekwencji stawianiu Jezusa na równi z Bogiem. Biskup Cagliari bronił tam również stanowiska biskupa Aleksandrii Atanazego (ok. 295-373) – propagatora postanowień soboru nicejskiego z 325 r. W liście Atanazego czytamy: „O zaprawdę, Lucyferiuszu „prawdziwie niosący światło”, który zgodnie z imieniem ustawiłeś w górze świecznik, aby świecił wszystkim”. Jak można zauważyć, w tamtej epoce imię to nie było jeszcze kojarzone z siłami demonicznymi – przeciwnie, niosło pozytywne konotacje. Po-



wracając do biskupa Lucyfera, został on wraz ze swoimi stronnikami, a także i papieżem Liberiuszem, skazany na wygnanie przez zwolennika doktryny Ariusza – cesarza Konstancjusza II (317-361).

Nazwa kościoła jak i imię biskupa w późniejszych czasach wywoływało niemało kontrowersji, jednak ostatecznie, zgromadzenie Inkwizycji nakazało zarówno przeciwnikom jak i obrońcom tego miejsca zachować milczenie i postanowiło, że kult Lucyfera winien pozostać w niezmienionej formie.

Nieopodal kościoła San Lucifero znajduje się jeszcze starsze miejsce pamięci – bazylika San Saturnino, najstarszy zachowany kościół Cagliari, którego początki sięgają V-VI wieku.



Zbudowana jako martyrium nad grobem świętego Saturnina, młodego męczennika zamordowanego w 304 roku, przez wieki była przebudowywana, niszczona, poświęcana na nowo – od benedyktyńskiej rekonstrukcji romańskiej po zniszczenia podczas alianckich bombardowań w 1943 roku i odbudowę zakończoną dopiero w XXI wieku.

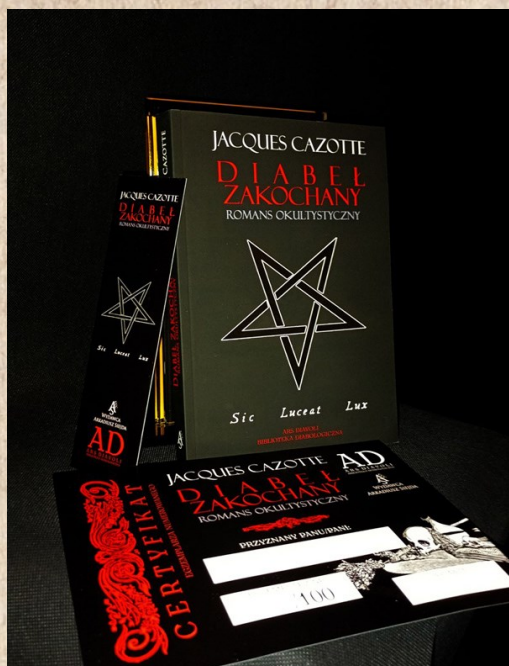
W tradycji okultystycznej Saturn uchodzi za jedną z najbardziej ambiwalentnych planet. Symbolizuje granicę między światem materialnym a duchowym, a także: czas, śmierć, ciemność, ograniczenie, ale i strukturę, dyscyplinę oraz inicjację. Jest władcą matrixa – wszystkich systemów opartych na bezwarunkowej wierze w daną ideę, nauczycielem przez cierpienie, planetą karmy i przeznaczenia. Saturn reprezentuje również próbę – a jego hieroglify pod postaciami: Baphometa, czarnego sześcianu i sześcioramiennej gwiazdy są bramą, przez którą adept musi przejść, by porzucić iluzje i wkroczyć na ścieżkę prawdziwego poznania.

Saturn, bóg czasu i władca pierścieni utrzymuje życie w wymyślonej rzeczywistości. Włada systemami religijnymi i politycznymi. Wyznawcy Saturna nieprzerwanie krążą wokół osi – karmiąc swoją energią Wielkiego Kanibala, którego symbolem jest wszytkowidzące oko.

Nie jest zatem dziełem przypadku, że obie te świątynie – kościół San Lucifero oraz bazylika San Saturnino – łączy ulica nosząca imię Lucyfera. Ich wzajemne położenie oraz symboliczne nazewnictwo nie przestają intrygować, chociażby w kontekście okultystycznym.

Właśnie w tym miejscu, na via San Lucifero, „Diabeł zakochany” Cazotte’a – książka opublikowana przez moje wydawnictwo w ramach kolekcji Ars Diavoli - Biblioteka Diabologiczna – zyskała wymowną ikonografię. Ta osiemnastowieczna powieść o Diabie, który zakochuje się w człowieku, sama w sobie jest medytacją nad tajemnicami istnienia. Zderzenie mocy piekielnej z tęsknotą za człowieczeństwem – a także i odwrotnie: tęsknoty człowieka za tym, co przekracza jego naturę – w pełni rezonuje z historią Cagliari, gdzie wiara została niejednokrotnie wystawiona na próbę, a ruiny i odbudowy sakralnych budowli wyznaczały rytm odwiecznej walki światła z cieniem.

Zdjęcie Damiana Cartera z „Diabłem zakochanym” na via San Lucifero nie jest zatem jedynie pamiątką z podróży. Jest symbolem – jakby przez niewidzialny znak Opatrzności wpisany w topografię tego miasta – że Diabeł zakochany żyje dalej, rezonując z przestrzenią, w której granica między sacrum a profanum jest cienka niczym włos. A samo Cagliari, z jego kamiennymi kryptami, martyriami i kaplicami, staje się sceną idealną dla tego typu opowieści.



Pierwsza setka egzemplarzy została wydana w edycji numerowanej, z dołączonym do każdego tomu imiennym certyfikatem autentyczności.

Ebook
w prezencie



Zapisz się do newslettera!

Nie przepag żadnej nowości i odbierz jedną z naszych książek w prezencie

Imię

Adres e-mail

☐ Zapoznałem/am się z informacjami o przetwarzaniu danych osobowych, dostępnymi pod [tym linkiem](#).

Zapisz się i odbierz ebooka!

Każdy czytelnik, który zapisze się do newslettera Księgarni Ksiąg Zakazanych lub poprzez stronę oficyny „Wydawca Arkadiusz Siejda”, otrzyma w prezencie wyjątkowy ebook – *Diabeł zakochany*.
Romans okultystyczny autorstwa Jacques’a Cazotte’a.

JACQUES CAZOTTE
DIABEŁ
ZAKOCHANY
ROMANS OKULTYSTYCZNY

WYDANIE ILUSTROWANE

I. K. R.

MAGIA PRAKTYCZNA

CZARNA MAGIA
SPIRYTYZM
HIPNOTYZM
MAGNETYZM



ARS DIAVOLI
BIBLIOTEKA DIABOLICZNA

Magia praktyczna: czarna magia, spirytyzm, hipnotyzm, magnetyzm jest wznowieniem publikacji z lat 20-tych XX wieku, pt.: *Najnowsze tajemnice i zagadnienia czarnej magii, hypnotyzmu, spirytyzmu i magnetyzmu, oraz zasady praktycznego ich zastosowania*. Dzieło to zyskało miano pierwszego w Polsce podręcznika dotyczącego magii praktycznej. Autor, korzystając z francuskojęzycznych i rosyjskojęzycznych prac okultystycznych, stworzył almanach podstawowej wiedzy magicznej o bardzo szerokim spektrum zagadnień: biała i czarna magia, astrologia, hermetyzm, świat astralny, hipnotyzm, magnetyzm, spirytyzm.

Księga zawiera opisy zaklęć, modlitw, egzorcyzmów i ewokacji, a także porady i ostrzeżenia związane z rytuałami magicznymi.

Estetyczną i intelektualną siłą książki są również ilustracje: obok klasycznych rycin okultystycznych pojawiają się w niej także odważne ilustracje erotyczne, które w swoim

Magia praktyczna: czarna magia, spirytyzm, hipnotyzm, magnetyzm I. K. R.

- Tom: 2
- Format: opr. miękka, ebook
- ISBN: 978-83-68179-06-4
- Stron: 322
- Premiera: 27.07.2024

czasie wywoływały skandale i oskarżenia o deprawację, ale dziś stanowią świadectwo przekraczania granic poznania – ukazywania piękna ciała i aktu seksualnego jako źródła mocy i magii.

To właśnie ten element sprawia, że dzieło *Magia praktyczna* wciąż wzbudza kontrowersje. Łamie tabu, konfrontuje z cieniem, odsłania to, co odrzucane i zakazane, a jednocześnie przypomina, że prawdziwy adept nie odrzuca mroku – lecz uczy się nad nim panować.



Jak zaznaczyliśmy, astral jest pośrednikiem między duchem i materią. Tym sposobem astral przyciąga ducha do materii i wprowadza go w nią. Astral jest życiem przyrody, dążącym do przykucia ducha do ziemi z jej rozkoszami; jest on instynktem, pociągającym człowieka w otchłań zmysłowości. Dlatego jest on upostaciowieniem złego pierwiastku – diabła. Lecz jeśli duch zatryumfuje nad astralem, jeśli człowiek zapanuje nad swym instynktem i jak mówi Biblia: „nadepcze piętą głowę Szatana”, to przez astral można uduchowić materię i za pomocą instynktu podnieść, i uszlachetnić przyrodę.

AD
ARS DIAVOLI
BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA

KOLEKCJA LITERATURY OKULTYSTYCZNEJ

I. K. R. "Magia praktyczna: czarna magia, spirytyzm, hipnotyzm, magnetyzm"



Dla jednych magia to zło, drugim jawi się jako remedium na wszystkie problemy. W powieściach rodem z gatunku fantasy posługują się nią czarownice lub potężni magowie. Z założenia nie jest ani dobra, ani zła, wszystko zależy od intencji. Aby jednak dobrze się nią

posługiwać, potrzebna jest gruntowna wiedza z różnych dziedzin i odpowiednie przygotowanie duchowe. „Magia praktyczna. Czarna magia, spirytyzm, hipnotyzm, magnetyzm” jest lekturą niezbędną przed rozpoczęciem praktyk magicznych i moim zdaniem jest bardzo ciekawą pozycją zarówno dla tych, którzy już z magią są zaznajomieni, jak i dla laików.

Książka zaczyna się wprowadzeniem do podstawowych pojęć związanych z magią. Objaśnia jej istotę, mechanizmy działania oraz daje wskazówki, jak się dobrze przygotować do działań praktycznych. Oswaja pojęcie okultyzmu, które w naszej kulturze nabrało negatywnego znaczenia. Tłumaczy, czym jest istota bytu i na co się ona dzieli, jak władać żywiołami, które dość często bywają potężne, choćby w zaklęciach obronnych.

– Spiewajacabiblio
(fragment recenzji)



Janusz

Diabie, niech cię PAN zgromi!



Janusz

Obrzydliwe.. Bóg Wszechmogący zniszczył szatana i jego slug latających demonów
Zniszczy też tych z ziemi którzy dają czesc szatanowi przez te wszystkie książki i
wróżby.



Janusz

DO spalenia te książki



Janusz

Spalić te szatańskie książeczki.



Janusz

Wasza zagłada nie śpi Wilk bezzębne



Janusz

Precz!



Janusz

ZŁO

Oferujecie ludziom demoniczny towar który będzie okupiony cierpieniem



Janusz

Siarkowy nieudacznik wie, że jego czas się skończy, więc każe swoim pachółkom
stręczyć tą okultystyczną truciznę z wyjątkową nachalnością, chcąc nałowić sobie dusz,
póki jeszcze może. Nie pomagajcie mu w tym, jeśli nie chcecie stracić wszystkiego i na
zawsze. Christus vincit!



Janusz

Żadna szatańskie czasopisma i książki szatańskie kościoła a tym bardziej krzyża nie
pokonają . Kto czyta to coś niech się dobrze zastanowi co ro może ktoś myśli że to
zabawa .



Janusz

Smola I sadze



Janusz

Bluźnierstwo



Janusz

Księgarnia Ksiąg Zakazanych Będę głosił Jedyne Boga Jezusa Chrystusa
wszędzie tam gdzie On mi Powie bym Go głosił.

Przykazania Pana Jezusa są dla mnie ważniejsze od waszej satanistycznej
księgarni.

Precz z satanizmem i wszelkiego rodzaju ezoteryczna i okultystyczną
literaturą!

Precz z szatanem!!!

Chwała Cześć Moc i Uwielbienie Jedynemu Królowi Królowi Jedynemu
Prawdziwemu Bogu Panu Jezusowi Chrystusowi na Wieki Wieków! Amen!!!



Janusz

Kiedyś to by ci te księgarnie spalili a ciebie razem z nią

SKANDAL

Publikacja dzieła *Magia Praktyczna*. *Czarna magia, spirytyzm, hipnotyzm, magnezyzm* w serii *Ars Diavoli* – Biblioteka Diaboliczna od początku wywoływała skrajne emocje. Księga, będąca jednocześnie podręcznikiem zakazanej wiedzy i kontrowersyjnym eksperymentem, w naturalny sposób spotkała się z falą niechęci ze strony środowisk religijnych i konserwatywnych. Wrogość wobec wydania przerodziła się w otwartą debatę, a niekiedy w gwałtowne akty sprzeciwu.

Szczególnym echem odbił się performans Maćka Klimka – kapitana portalu *W Witrynach Horroru* i projektanta grozowej mody w Domu Mody Klimkovitz. Wychodząc na-



przeciw oczekiwaniom najbardziej negatywnie nastawionych krytyków, Klimek dokonał symbolicznego aktu – publicznie spalił egzemplarz *Magii Praktycznej*, ubrany w ascetyczny strój mnicha.

Wydarzenie to okazało się nie tylko inscenizacją, ale i artystycznym komentarzem do mechanizmów społecznej cenzury. Symboliczne „autodafe” wywołało burzę w sieci – od głosów oburzenia, przez oskarżenia o „pakt z diabłem”, aż po reakcje uznające gest za komercyjną prowokację.

Performans odniósł ogromny sukces, prowokując kolejne fale sprzeciwu i dyskusji. Paradoksalnie, gest niszczenia dzieła okazał się najlepszą reklamą – przyciągając uwagę nowych czytelników i czyniąc z *Magii Praktycznej* pozycję jeszcze bardziej pożądaną i niemal kultową.





Szałeństwo to rzecz płynna, nieprzerwanie związana z przesuwaniem kolejnych granic. W życiu by mi do głowy nie przyszło, że kiedyś przyjdzie taki dzień, w którym przebrany za mnicha będę palił książki.

Dzisiejsze grafiki, to efekt kolejnej współpracy z Biblioteką Diaboliczną Ars Diavoli, będące próbą zobrazowania pewnych wypowiedzi skierowanych w stronę oficyny i jej katalogu wydawniczego. Opublikowana w ostatnim czasie "Magia Praktyczna", spotkała się z zróżnicowanym odbiorem, który obejmował życzenia i chęci spalenia zarówno książki, jak i wydawcy, dlatego w porozumieniu z Arkiem, postanowiliśmy po części spełnić te gorące prośby i wsłuchać się w głos ludu.

Na przestrzeni ostatnich lat współpracowałem z szeregiem wydawców, jednak nikt, nigdy nie miał tak intrygującej propozycji jak Arek.

Kocham literaturę i wszystkie odsłony nadnaturalności, więc nie wyobrażam sobie niszczenia książek i nawoływania do linczu nawet w przypadku wydawców, których profil wydawniczy zwyczajnie mi nie odpowiada. Mam nadzieję, że ta mała pokazówka ruszy zabetonowane serca i sprawi, że niektórzy przestaną widzieć diabła w każdej publikacji i na każdym rogu.

[Ars Diavoli - Biblioteka Diaboliczna](#)



I. K. R.

MAGIA PRAKTYCZNA

CZARNA MAGIA
SPIRYTYZM
HIPNOTYZM
MAGNETYZM



ARS DIAVOLI
BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA

WYDAWCA
ARADUSZ SIEDA

I. K. R.
MAGIA PRAKTYCZNA
CZARNA MAGIA
SPIRYTYZM
HIPNOTYZM
MAGNETYZM



AD
ARS DIAVOLI

ZAKŁADKA GRATISI

KSIAŻKI DOSTĘPNE W SKLEPACH:



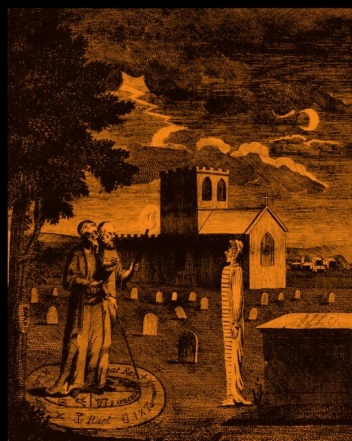
KSIEGARNIA
KSIĄG
ZAKAZANYCH
www.sklep.orkadusz.sieda.pl

empik
allegro
ceno
legimi

WYDAWCA
ARADUSZ SIEDA

AD
ARS DIAVOLI

Aby mieszkaniec astralu lub obraz astralny mógł stać się widzialnym dla naszego wzroku cielesnego, musi się on zmaterializować. Materializacja dokonuje się za pomocą złączenia astralu i przyciągnięcia cząsteczek życiowych, z których istota astralna stwarza dla siebie jakby szatę. Do tego, istocie astralnej potrzebna jest siła życiowa, którą otrzymuje rozlicznymi sposobami.



ARS DIAVOLI

BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA

OKULTYSTYCZNEJ

KOLEKCJA LITERATURY



JULIAN TUWIM CYKL SATANICZNY

*Czarna Msza
Tajemnice amuletów i talizmanów
Czary i czarty polskie
Wypisy czarnoksiężskie*



Cykl sataniczny Juliana Tuwima obejmuje cztery osobliwe dzieła, opublikowane po raz pierwszy w latach dwudziestych XX wieku, pt.: *Czarna msza*, *Tajemnice amuletów i talizmanów*, *Czary i czarty polskie*, oraz *Wypisy czarnoksiężskie*, które razem tworzą kompleksowy obraz różnorodnych przejawów magicznego i diabolicznego światopoglądu na przestrzeni wieków.

Autor, znany głównie ze swojej poezji, był wielkim pasjonatem wiedzy okultystycznej, kolekcjonerem unikalnych ksiąg dotyczących magii i czarnoksiężstwa, oraz zapalonym alchemikiem. Jego diaboliczny księgozbiór posłużył mu do stworzenia utworów, które rzucają światło na różne aspekty kontrowersyjnej wiedzy, poczynwszy od rytuałów związanych z czarną mszą, przez symbolikę magicznych przedmiotów, aż po folklor, terror polowań na czarownice i literaturę demonologiczną.

Cykl sataniczny Julian Tuwim

- Tom: 3
- Format: opr. miękka, ebook
- ISBN: 978-83-68179-10-1
- Stron: 422
- Premiera: 28.12.2024

Czarna msza – zgłębia historię bluźnierczych praktyk, analizując ich ewolucję od rytuałów prostego ludu po zbrodnicze i orgiastyczne ceremonie elit. Autor, posługując się źródłami historycznymi, przytacza najbardziej wstrząsające przykłady celebracji czarnych mszy.

Tajemnice amuletów i talizmanów – wprowadzają czytelnika w świat symboli i przedmiotów magicznych, które na przestrzeni wieków miały chronić, dawać moc lub wprowadzać w kontakt z siłami nadprzyrodzonymi.

Czary i czarty polskie – utwór zwraca uwagę na rodzimą tradycję magiczną, przedstawiając lokalne wierzenia, demony i obrzędy, które przez wieki kształtowały wyobraźnię polskiego ludu. To fascynujące połączenie folkloru, historii i magii, które ożywia polskie legendy i mity.

Wypisy czarnoksiężskie – w ostatniej części podane zostają literackie i historyczne źródła związane z czarami i demonologią. To antologia niezwykłych świadectw i wypisów z dawnych ksiąg, które obrazują, jak głęboko zakorzeniona w kulturze była magia i jak drastycznych środków użyto, aby ją zniszczyć.

Cykl sataniczny można uznać za unikatowe źródło, które w sposób erudyty przybliży historię magii i czarów, a także dostarcza bogatego materiału badawczego. Tuwim, jak archiwista tajemnic, zbiera fragmenty i cytaty, tworząc mozaikę okultystycznej tradycji. *Cykl sataniczny* to dzieło, które nie tylko dokumentuje, ale i prowokuje – do myślenia.

Julian Tuwim jest również tłumaczem słynnego dzieła Jacquesa Cazotte'a pt.: *Diabeł zakochany. Romans okultystyczny*, który jest pierwszym tomem kolekcji *Ars Diavoli* – Biblioteki Diabologicznej.



„Okwiat rozkwitych grusz i jabłoni”

Książka Juliana Tuwima p. t. „Czary i czarty polskie” o której nawet „Gazeta Warszawska” zamieściła recenzję, stwierdzającą, że „wydanie jej posiada znaczenie nie tylko dla dziejów satanizmu, ale także dla dziejów kultury w dawnej Polsce”), doczekała się także „omówienia” w nr. 31 „Świata”. Ten majstersztyk tępej głupoty przedrukujemy in extenso:

„CZARY I CZARTY POLSKIE”.

W wieku młodzieńczym wiele przyjemności dostarcza namiętność kolekcjonowania marek. W późniejszych latach ludzie zamożni zbierają obrazy, medale, zbroje, a ludzie niezamożni, ale zato obdarzeni ciekawością umysłową, poszukują różnych odchyłeń i zboczeń od dróg rozwoju cywilizacji i kultury. Kolekcjonują dziwolagi obyczajowe, wiadomości o modach ekstrawagancyjnych, wierzeniach niesamowitych.

Ten rodzaj miłośników rzeczy niezwykłych miał na względzie autor „Czarów i czartów polskich oraz wypisów czarnoksiężskich”. Zebrał sporą naręcz wiadomości o różnych naszych djabłach, czarownicach, sabatach i przepisach praktycznych czarodziejskich. Egzorcyzmy również znalazły się w spisie curiosów.

Zapewne ten rodzaj „literatury” jest ciekawy tak dla psychologa jak i wszelkiego rodzaju wtajemniczonych okultystów i okultystek. Przeważnie jednak budzi refleksje zgola niebudujące, a często nawet wstrętne. Nieraz ludzkość w pochodzie swoim ku pięknu brnęła przez nonsens i występki. Czyż stwierdzenie tego faktu wymaga, by powracać stale do tych zadumionych krain? Czyż nie lepiej radować się słońcem i chwalić jasny okwiat rozkwitych grusz i jabłoni?

„Czary i czarty polskie” napewno będą książką bardzo czytana. Nic nie pociąga więcej pewnej kategorii ludzi, jak wieść o głupstwie, zbrodni i wynaturzeniu ludzkim!” (podkreślenia nasze).

Nazwiska autora „Czarów i czartów” najwidoczniej „zapomniano” podać.

Jedna z wielu negatywnych wzmianek w prasie dotyczących pierwszego wydania *Czarów i czartów polskich*.

Wycinek z „Wiadomości Literackich” 1924, nr 36 (7 IX).



W życiu każdego zainteresowanego sprawami tajemnymi przychodzi ten piękny okres, gdy odkrywa, że Julian Tuwim był zupełnie inną osobą niż tą, o której nauczyciele opowiadali w szkole. Wśród czytających ten tekst, zapewne trafi się ktoś, kto miał wcześniej pojęcie, jednak podejrzewam, że większość nie zdawała sobie sprawy, iż Tuwim był badaczem okultyzmu, kolekcjonerem rzeczy najdziwniejszych i w końcu autorem, który stworzył prezentowany dziś „Cykl sataniczny”.

– Maciek Klimek
(fragment recenzji)



Ale – satana passa! (Carducci).

Znikło to wszystko. Zginął korowód larw i strachów, dziwów i dziwactw, cudów i cudactw, czasem pięknych w swej grozie, czasem groźnych w potworności, ale zawsze ciekawych, zastanawiających, kryjących za sobą coś nieskończenie niedocieczonego, mimo mniej lub więcej udatnych prób wytłumaczenia. Zdechł smok stugłowy, który zaczął konać w promieniach wieku oświeconego, a dobijany powoli zdobyczami nauki padł wreszcie, ogłuszony turkotem maszyn, rażony prądem elektrycznym, zatruty skalpelem uczonego, wyśmiany przez władców mikro i teleskopów. Satana passa! Niema już diabła – a właściwie wiary w moc jego. Został jeno w starych pożółkłych księgach, w podaniach, bajkach dla dzieci. Niema czarownic, uczujących z biesami na Łysej Górze! Skończyły się tajemnicze schadzki miłosne, noce szalone, wściekle igrzyska,

rozpustne sabaty, msze diabelskie i podgwiezdne podróże na miotłach! Niema już alchemików, upartych szaleńców i marzycieli! Niema astrologów, wypisujących horoskopy z konstelacji gwiazdnych! Nikt już nie warzy o nowiu ziół czarodziejskich i suszonych nietoperzy! Nie słysząc już zaklęć, zamawiań, odczyniań! Nikt już na rozstaju nie przywołuje Księcia Ciemności, nie oddaje mu duszy, nie podpisuje się krwią z serdecznego palca na cyrografie, upstrzonym dziwacznymi znakami! Niema już diabła!

Przyznaję, że w słowach powyższych brzmi pewien żal – w tonie zaś owych trenów mógłby kto dosłyszeć westchnienie za „starymi dobrymi czasami”, kiedy to czarownice palono mógłby dosłyszeć jakieś echo wyznania 80-letniego kata, z którym rozmawiał w r. 1834, w Kurniku, Tytus hr. Działyński: „Jak tu nie żałować, że nie palą czarownic? A bywało jak wolnym ogniem po-

cząłem skwarzyć...". Lecz to oczywiście żal nie tego rodzaju. Ton jego – to nutka melancholii nad *vanitas vanitatum* [marnością nad marnościami], nad ostateczną marnością marności wierzeń i wiedzy ludzkiej. Wstrząs obrzydzenia budzi w nas dzisiaj palenie czarownic, z pobłażliwym uśmiechem czytamy o fantastycznych wysiłkach alchemików, argumentami postępu walczymy z przesądem, a przecież za lat trzysta potomkowie nasi z takim samym uśmiechem czytać będą studia i dysertacje współczesnych nam uczonych, takim samym wstrząsem będą reagowali na rozmaite bezecności naszego wieku, tak samo będą wydobywali z pyłu olbrzymich archiwów dokumenty naszej ciemnoty i zacofania, które obecnie uchodzą za zjawiska całkiem normalne, ba! stanowiące często przedmiot dumy naszej! Kultura! XX wiek! Względność sądu w perspektywie historycznej – oto właśnie ta *vanitas*, ta melancholia, z jaką mówię o zniknięciu diabła, czarownic i gusiel.

– Julian Tuwim



BOLESŁAW WÓJCICKI



DIABEŁ

SZKIC MONOGRAFII
OKULTYSTYCZNEJ



ARS DIAVOLI
BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA

Diabeł. Szkic monografii okultystycznej

Bolesław Wójcicki

- Tom: 4
- Format: opr. miękka, ebook
- ISBN: 978-83-68179-12-5
- Stron: 68
- Premiera: 21.02.2025

Polski okultysta, Bolesław Wójcicki, zabiera spragnionego wiedzy czytelnika „w miejsca odludne”, obnażając przed nim sekret kryjący się za słynnym obrazem. Scena walki Archanioła z Diabełem staje się kluczem do zrozumienia ukrytego porządku wszechświata i ludzkiej duszy. Dla poszukiwaczy tajemnic i duchowych głębi dzieło to jest zaklęciem otwierającym drzwi do poznania uniwersalnych praw istnienia. Walka Archanioła z Diabełem to niekończący się alchemiczny proces, mistyczny rytuał – echo pradawnych sił, które wciąż formują nasze losy.

Każdy z nas może odnaleźć w sobie i Fausta, i Mefistę, pentagrammat prosty i odwrócony, anioła i diabła – a terenem walki, atmosferą ognistą, gdzie w blasku błyskawic zderza się ze szczękiem płomienisty miecz anioła z rozdwojonymi widłami diabła, będzie dusza nasza. Kosmiczny po-

jedynek wieczysty toczący się w przestrzeni może być na zasadzie hermetycznego prawa analogii zredukowany do mikrokosmu – człowieka.

– Bolesław Wójcicki

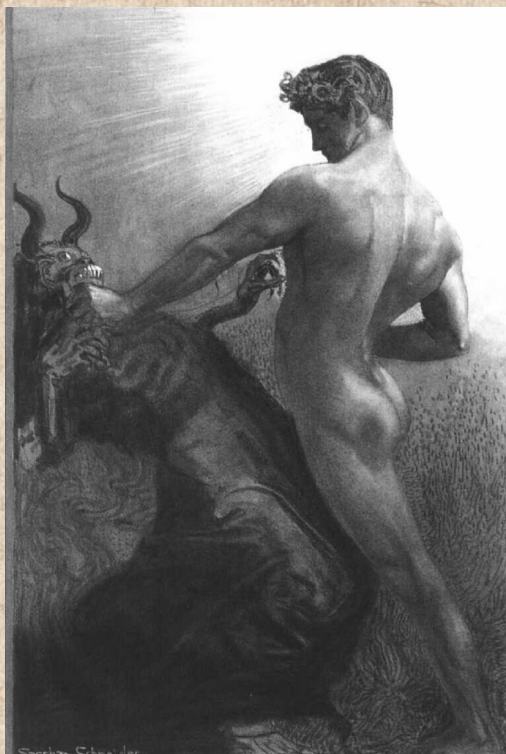
Diabeł. Szkic monografii okultystycznej.

Czy Archanioł zwycięża? Czy Diabeł naprawdę przegrywa? W pytaniach tych kryje się sekret, który odczytać można jedynie w ciszy własnego wnętrza, w miejscu, gdzie płomienie ich walki goreją nieustannie, a destrukcja rodzi odrodzenie. To nie obraz, lecz zwierciadło – dla tych, którzy mają odwagę zajrzeć w jego otchłań.

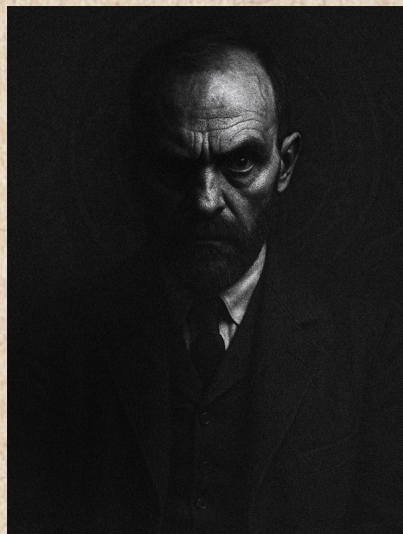
Dzieło ilustrują prace Albrechta Dürera i Sascha Schneidera.



Albrecht Dürer, Archanioł Michał
pokonujący Diabła.



Sascha Schneider



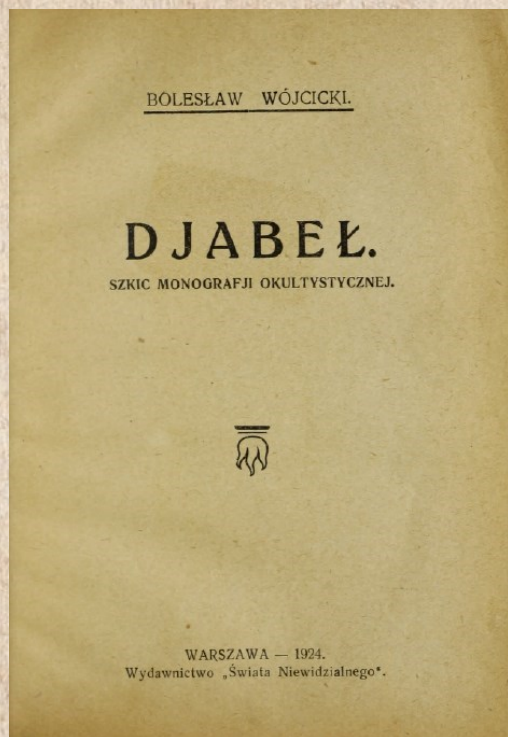
Portret Bolesława Wójcickiego stworzo-
ny na podstawie opisów jego osoby
przez: Arkadiusz Siejda & Lucius Orifex
(AI-assisted).

Bolesław Wójcicki (?-1926).

Podobnie jak Jacques Cazotte, Wójcicki należał do Zakonu Martynistów. Był uczniem słynnego polskiego okultysty – Czesława Czyńskiego i czynnym organizatorem satanistycznych czarnych mszy, których stałym elementem były seksualne orgie. Lokale przeznaczone na rytualne spektakle urządzał z wielkim zaangażowaniem: mrok rozświecwały świece, a na ścianach wisały trójkąty z wierzchołkami ku górze. W centralnym miejscu zawsze znajdował się duży obraz Baphometa według Eliphasa Leviego. Z mis rozchodziły się zapachy narkotycznych kadzideł. Uczestnicy mszy przywdziewali czarne płaszcze i maski. Wójcicki wchodził w otoczeniu trzech nagich kobiet, ubrany również na czarno z wyhaftowanym na płaszczu czerwonym kozłem. Na głowie

miał czerwoną czapkę. Skierowany w kierunku Baphometa w szaleńczej ekstazie wymawiał zaklęcia przywołujące Szatana, a obecni byli świadkami chwilowej materializacji demona. Po zniknięciu diabolicznego Cienia Wójcicki błogosławił obecnych w imię Złego i wtedy rozpoczynał się seksualny szal zaprawiany często narkotykami.

– Arkadiusz Siejda
(fragment wywiadu)



Strona tytułowa pierwszego wydania.

Gorąco polecam. Możecie mi wierzyć lub nie, ale nie odkleiłem się od tych stron do samego końca. Postać diabła ma w sobie coś magnetycznego, co tak samo przyciąga, jak i spala czytelnika.

Będziecie jak Bogowie "Eritis sicut dii".

– Maciek Klimek
(fragment recenzji)





Anna Biernacka

36 min · 🌐



Książka B. Wójcickiego "Diabeł szkic monografii okultystycznej" to kolejna pozycja w mojej małej "mrocznej" bibliotece 🖤 Jedyne co można zarzucić tej pozycji, to to, że zdecydowanie jest za krótka! Mimo, że porusza wszystkie najważniejsze aspekty, czytelnik czuje pewnego rodzaju niedosyt... Obowiązkowa lektura dla wszystkich interesujących się ezoteryką/ magią/religią, dla wszystkich, którzy mają otwarty umysł i pragną dowiedzieć się czegoś więcej na temat najbardziej znanej ze wszystkich złowieszczych postaci jaką jest sam Mefistofeles. Gorąco polecam!





Seba Grzeli Grzelak

53 min · 🌐



Nowa lektura do poczytania (i kompletowania konceptu do płyty) autorstwa Bolesława Wójcickiego "Diabeł. Szkic Monografii Okultystycznej".

Bardzo ładnie wydane przez [Ars Diavoli - Biblioteka Diabologiczna](#)



IV TOM ARS DIAVOLI - BIBLIOTEKI DIABOLOGICZNEJ BOLESŁAW WÓJCICKI



IABEL
SZKIC MONOGRAFII
OKULTYSTYCZNEJ



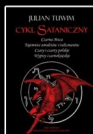
*Każdy z nas może odnaleźć w sobie i Fausta, i Mefista,
pentagrammat prosty i odwrócony, anioła i diabła
– a terenem walki, atmosferą ognistą,
gdzie w blasku błyskawicy zderza się ze szczepkiem
płomienisty miecz anioła z rozdwojonymi widłami diabła,
będzie dusza nasza.*

*Kosmiczny pojedynek wieczysty toczy się w przestrzeni
może być na zasadzie hermetycznego prawa analogii
zredukowany do mikrokosmu – człowieka.*

AD

ARS DIAVOLI
BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA

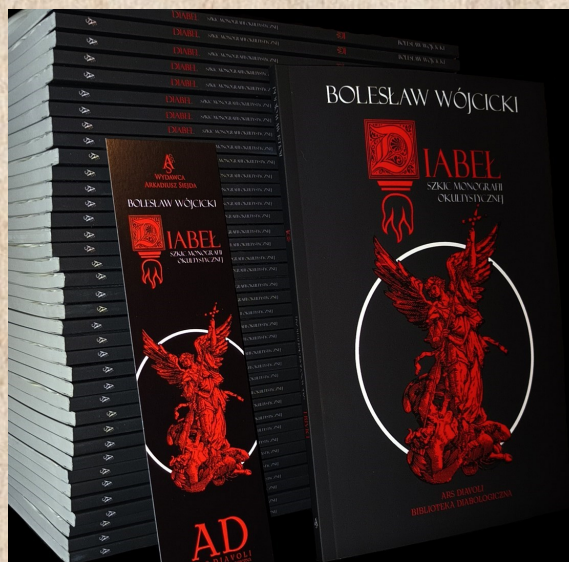
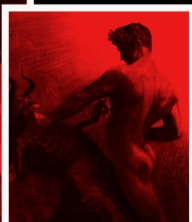
KOLEKCJA LITERATURY OKULTYSTYCZNEJ



KSIĘGARNIA
KSIĄG
ZAKAZANYCH



WYDAWCA
ARKADIUSZ SIEJDA



IV TOM ARS DIAVOLI - BIBLIOTEKI DIABOLOGICZNEJ

BOLESŁAW WÓJCICKI



IABEL
SZKIC MONOGRAFII
OKULTYSTYCZNEJ

*POSTAĆ DIABŁA, TAKĄ JAK NA NASZYM OBRAZIE,
Z ROGAMI, OGONEM I PAZURAMI, A POSIADAJĄCĄ
LICZNYCH WIERZĄCÓCH, ISTNIEJE RÓWNIEŻ W ASTRALU.
I CI, CO SIĘ ZABAWIAŁI W WYWOŁYWANIE TEJ POSTACI,
UJRZELI JĄ NIEWĄTPLIWIE W CAŁEJ OKAZAŁOŚCI
I ODPOWIEDNIEJ CHARAKTERYZACJI.*

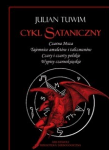


WYDAWCA
ARKADIUSZ SIEJDA

AD

ARS DIAVOLI
BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA

KOLEKCJA LITERATURY OKULTYSTYCZNEJ



KSIĘGARNIA
KSIĄG
ZAKAZANYCH

www.sklep.arkadiuszsiejda.pl

empik
allegro
ceneo
legimi

S. A. WOTOWSKI

MAGIA I CZARY

SZKICE Z DZIEDZINY
WIEDZY TAJEMNICZEJ



ARS DIAVOLI
BIBLIOTEKA DIABOLICZNA

Magia i czary. Szkice z dziedziny wiedzy tajemniczej to pasjonujący traktat poświęcony tajnikom okultyzmu, hermetyzmu i praktyk magicznych, osadzony głęboko w tradycji zachodnioeuropejskiej ezoteryki.

Stanisław Wotowski prowadzi czytelnika przez labirynty tzw. wiedzy tajemnej – od podstaw magii, przez analizę zjawiska światła astralnego, aż po istotę wtajemniczenia i tajemnice symboliki. Księga pełna jest odniesień do mistrzów hermetycznej nauki – takich jak m.in.: Apoloniusz z Tyany, Julian Apostata, Korneliusz Agryppa, Paracelsus, Eliphas Lévi, czy Papus – których Wotowski stawia na piedestale europejskiej myśli okultystycznej.

Wśród wielu atutów publikacji wyróżniają się liczne cytaty i nawiązania do twórczości Eliphása Léviego, francuskiego maga i mistyka, którego pisma stanowią fundament nowoczesnego okultyzmu. Styl Wotowskiego łączy precyzję historyczną z mistyczną atmosferą, tworząc dzieło, które z jednej strony zachowuje

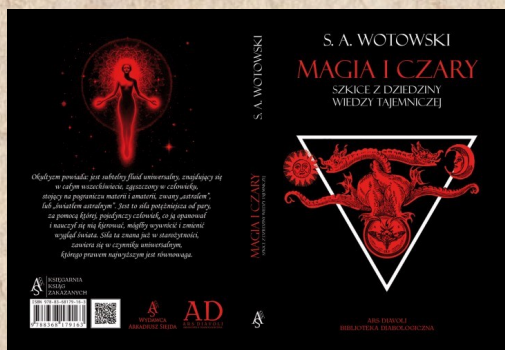
Magia i czary. Szkice z dziedziny wiedzy tajemniczej Stanisław Antoni Wotowski

- Tom: 5
- Format: opr. miękka, ebook
- ISBN: 978-83-68179-16-3
- Stron: 168
- Premiera: 30.04.2025

wuje wartość dokumentu epoki, z drugiej zaś – pozostaje aktualnym głosem w refleksji nad granicami ludzkiego poznania, potęgą woli i duchową inicjacją.

*Wiedza tajemna nie znosi profanów.
Tylko ten, kto przeszedł próbę ognia, może
wejść w krąg światła.*

– Stanisław Antoni Wotowski





Recenzja „Magii i Czarów” autorstwa Maćka Klimka z portalu W Witrynach Horroru

Od kilku lat obserwuję dostępność wszelkich książek magicznych, a także publikacji badających szeroko pojęty okultyzm i powiem wam, że jako czytelnik jestem ogromnie wdzięczny za działalność Arkadiusza Siejdy, który postawił sobie za cel prezentowanie i odświeżanie publikacji badających sprawy nadnaturalne. Mam wrażenie, że dookoła tego typu tematów narosły wieloletnie mury milczenia, uniemożliwiające porządne wydania, dlatego ogromnie się cieszę, że mimo wyraźnego sprzeciwu, *Ars Diavoli* w dalszym ciągu spełnia swoją misję.

W swoim dzisiejszym tekście chciałbym rzucić trochę światła na wydany ostatnio piąty tom Biblioteki Diabologicznej i opowiedzieć wam kilka zdań o „Magii i Czarach” autorstwa Stanisława Antoniego Wotowskiego. To absolutny klasyk dla wszystkich zainteresowanych sprawami tajemnymi, a w Internecie krąży sporo egzemplarzy nieco bardziej pod-

ziemnych wydań, więc zakładam, że wśród czytających te słowa znajdą się tacy, którzy wiedzą, o czym piszę lub co lepsze znają zawartość publikacji.

„Magia i czary” to publikacja, która będzie idealnym wstępem dla początkujących badaczy, a także konkretnym odświeżeniem tematów dla tych, którzy zdążyli postawić swoje pierwsze kroki na drodze poznania. Publikacja Wotowskiego ma już swoje lata i dla części czytelników może wydawać się nieco staroświecka, jednak zaręczam wam, że w dalszym ciągu będzie zarówno przystępna, jak i atrakcyjna. „Magia i czary” to tematy stare, towarzyszące ludzkości od początków, więc ciężko oczekiwać, żeby od pierwszego wydania miało się coś zmienić.

Dzieło Stanisława nie jest dość obszerną publikacją, jednak o jej sile nie stanowi ilość słów, a ich jakość. Adept na drodze poznania znajdzie tutaj kolejno: definicję czarów i magii, jej historię od czasów najdawniejszych, wszelkiego rodzaju magię ludową, nekromancję i magię śmierci, magię w średniowieczu, renesansie i współcześnie, a także prawdopodobnie wasze ulubione prześladowania czarownic i procesy sądowe. W takiej ilości tematów każdy znajdzie coś dla siebie, toteż zdradzę, że moimi ulubionymi były nekromancja i magia śmierci.

Wotowski nie wyczerpuje tematu, ale z pewnością rozświetli umysł wielu zainteresowanym czytelnikom. Znałem jego publikacje w starszych, nieco amatorskich wydaniach jednak w dalszym ciągu czerpałem przyjemność z odkrywania okultyzmu na nowo.

Polecam. „Magia i czary” to piąty tom, kolekcji, która rośnie z wielką siłą. Pamiętajcie, wiedza to skarb a lektura takich książek nie jest od razu jednoznaczna z wyznawaniem złego. To nie renesans, żeby ktoś was spalił za Wotowskiego (mimo że niektórzy wyrażają takie życzenia).



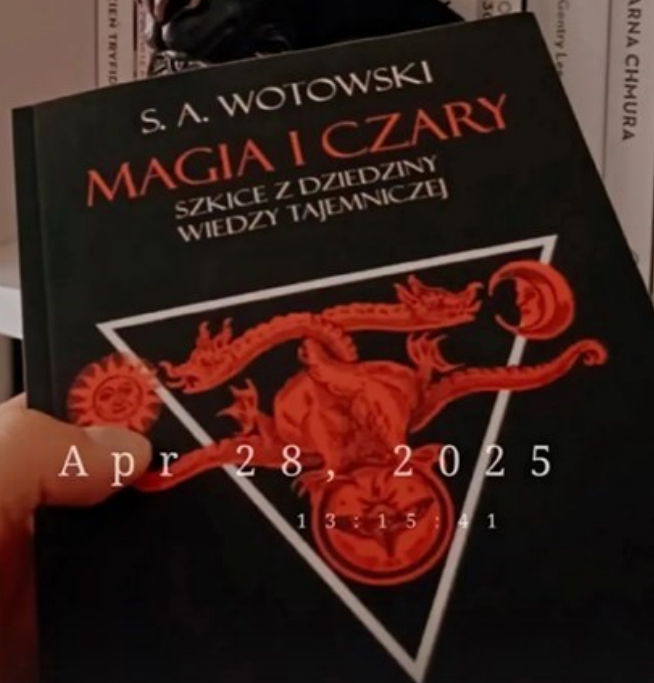
Kolekcja Mačka Klimka.



w_witrynach_horroru 7 godz.



Czas rozpocząć modły do Kozła.



Apr 28, 2025

13:15:41

Odpowiedz użytkownikowi w_witrynach_horroru...



Napisz coś

S. A. WOTOWSKI

MAGIA I CZARY

SZKICE Z DZIEDZINY
WIEDZY TAJEMNICZEJ



ARS DIAVOLI
BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA

PRZEDSPRZEDAŻ

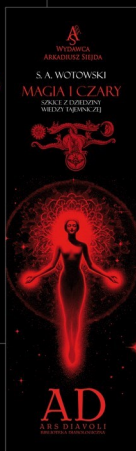


KSIĘGARNIA
KSIĄG
ZAKAZANYCH

www.slubparlamentarnosci.pl



WYDAWCA
ARACHNE IDEEN
AD
ARS DIAVOLI



ZAKŁADKA GRATIS!

Okultyzm powiada: jest subtelny fluid uniwersalny, znajdujący się w całym wszechświecie, zgęszczony w człowieku, stojący na pograniczu materii i amaterii, zwany „astralem”, lub „światłem astralnym”. Jest to siła potężniejsza od pary, za pomocą której, pojedynczy człowiek, co ją opanował i nauczył się nią kierować, mógłby wywrócić i zmienić wygląd świata. Siła ta znana już w starożytności, zawiera się w czynniku uniwersalnym, którego prawem najwyższym jest równowaga.



PREMIERA
Walpurgisnacht
30 kwietnia 2025

ARS DIAVOLI
BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA

KOLEKCJA LITERATURY OKULTYSTYCZNEJ

NOTKA O AUTORZE

Stanisław Antoni Wotowski (1895–1939?) – polski okultysta, pisarz, dziennikarz, policjant i detektyw. Autor licznych powieści okultystycznych, historycznych, sensacyjnych i kryminalnych. W swoich pracach spletał sztukę narracji z osobistym doświadczeniem badacza zjawisk nadprzyrodzonych, oraz zagadek kryminalnych. Wotowski aktywnie uczestniczył w popularyzowaniu wiedzy okultystycznej w Polsce międzywojennej – nie tylko poprzez działalność publicystyczną, lecz również przez prelekcje, wykłady i wystąpienia publiczne.

Jego książki cieszyły się dużym zainteresowaniem czytelników, jednak po II wojnie światowej, w okresie reżimu komunistycznego, zostały zakazane, objęte cenzurą i wycofane z bibliotek ze względu na podejmowaną tematykę.

NAJWAŻNIEJSZE ZAGADNIENIA

Określenie magii. Magia naturalna i ewokacyjna. Istotna tajemnica magii. Drogi wtajemniczenia. Szkoła najnowsza: Eliphas Levi. Różokrzyżowcy. Stanisław de Guaita. Papus. Sar Peladan. Podział magii. Jakim winien być adept. Ceremoniały wtajemniczonych. Księgi magiczne. Rytuały. Szaty. Wskrzeszanie umarłych. Nekromancja. Wycieczki astralne. Lekarstwo uniwersalne. Czy istnieje diabeł. Baphomet. Sabaty. Sataniści. Czarne msze. Zaklęcia Szatana. Działanie broni na larwy i demony. Oczarowanie.



S. A. WOTOWSKI

WIEDZA TAJEMNA



ARS DIAVOLI
BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA

Wiedza tajemna – kronika o duchowych korzeniach i przemianach zachodniego okultyzmu, widzianych przez pryzmat postaci historycznych – magów, teurgów, alchemików i uczonych. Wotowski przedstawia magię jako starożytną naukę o samodoskonaleniu, panowaniu nad siłami przyrody i kontaktach z astralnymi istotami, dzieląc ją na dwie ścieżki: teurgię – opartą na świetle i goecję – operującą cieniem.

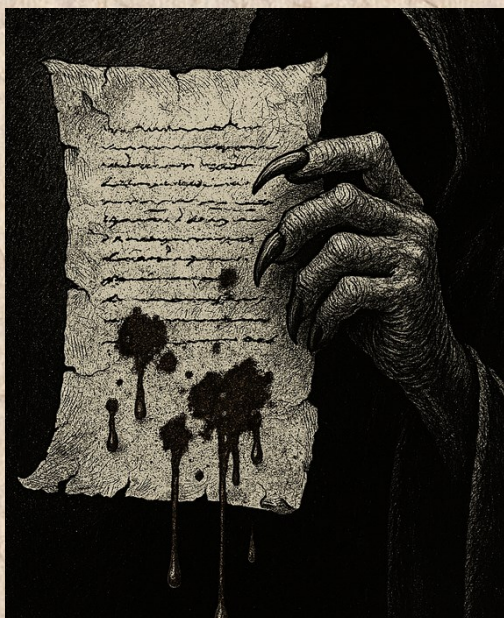
Nie jest to podręcznik rytuałów ani sensacyjna opowieść o czarach – lecz filozoficzna refleksja nad istotą magii, jej miejscem w rozwoju ludzkości i wewnętrznym samodoskonaleniu jednostki.

Wiedza Tajemna jest kontynuacją ideową wcześniejszego tomu pt.: *Magia i czary*, lecz ujęta w formie kroniki adeptów i szkicu duchowej genealogii okultyzmu zachodniego. Wydana w kolekcji *Ars Diavoli* – Bibliotece Diabolicznej jest obowiązkową lekturą dla wszystkich interesujących się historią magii,

Wiedza Tajemna Stanisław Antoni Wotowski

- Tom: 6
- Format: opr. miękka, ebook
- ISBN: 978-83-68179-15-6
- Stron: 250
- Premiera: 28.05.2025

która właśnie dziś w XXI wieku przeżywa swój renesans, mimo prześladowań, pomówień i kulturowej demonizacji.





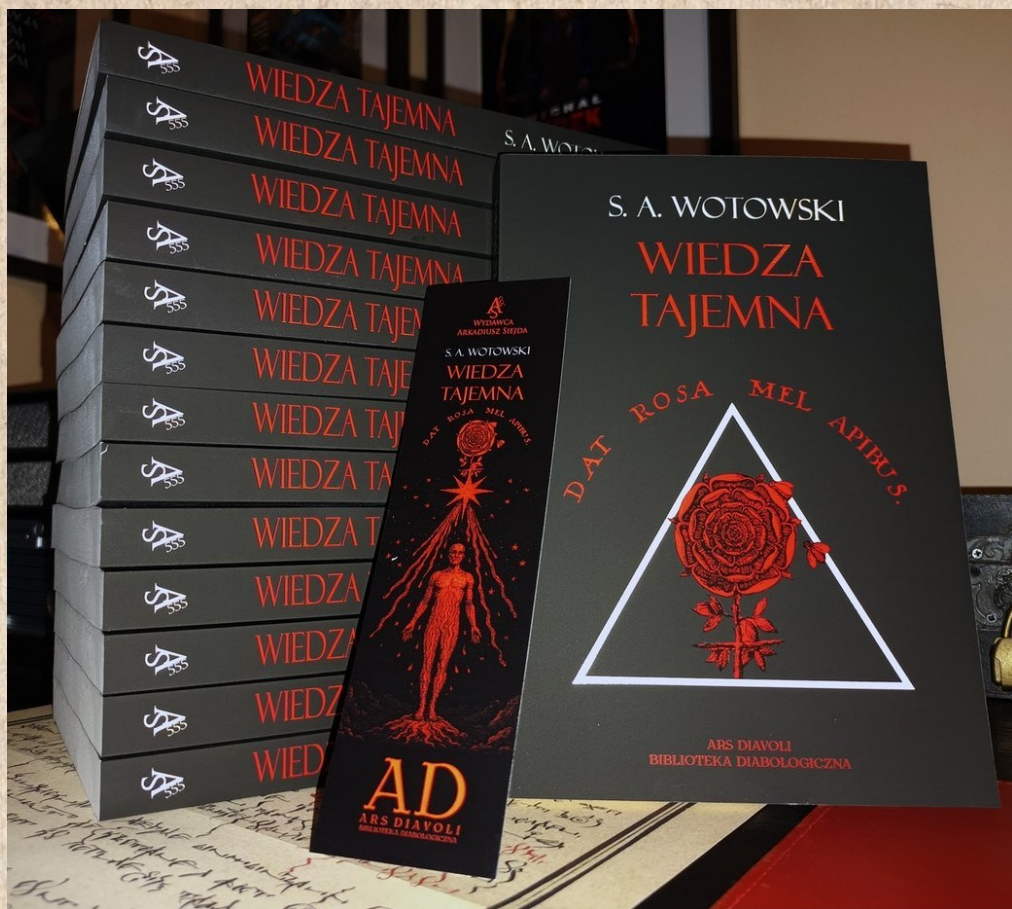
Wiekio kamiennej szkatuły d'Essarois.
Ilustracja z Wiedzy Tajemnej.



NAJWAŻNIEJSZE ZAGADNIENIA

Szymon Mag. Apoloniusz z Tyany. Templariusze. Raymond Lulle. Kabała. Różokrzyżowcy. Wtajemniczeni Postel i Paracelsus. Czy możliwym jest robić sztucznie złoto? Wiecznie młody, nieśmiertelny hrabia Saint Germain. Hrabia Cagliostro. Mesmer i Mesmeryzm. Biografie najśłynniejszych ludzi, którzy zajmowali się wiedzą tajemną. Okultyzm współczesny polski. Kult czarta i sabaty. O czarach w dawnej Polsce. Czarnoksiężnik Twardowski. Prześladowanie czarownictwa w Polsce. Słynne procesy. Proces Ludwika Gaufridi. Proces Urbana Grandier. Magia praktyczna. Oczarowanie miłosne. Słownik okultystyczno-magiczny.





Jacek Rybiński

Teraz to już pewne. Arkadiusz Siejda to diabeł kuszący kolekcjonerów piękną kolekcją książek w piekielnie klimatycznej oprawie! 📖🔥👉



Arek Kazimierzczak

Mam i ja 😊 dzisiaj dotarła



Joanna Lacek

Czekam jak zwykle z rosnącą niecierpliwością!



W Witrynach Horroru

Idealnie bluźniercze 🤪👉



Marcin GoodEvil Brodowski

Tomy V i VI zamówione! Teraz tylko cierpliwie czekać na wiadomości z paczkomatu. 📦

Słynny filozof grecki Pitagoras nauczał, że świat cały jest pełen istot niewidzialnych, krążących w powietrzu, że są one w ciągłej styczności z ludźmi, mogąc im źle i dobrze czynić. Nauczał Pitagoras, że postem, modlitwą i dobrymi uczynkami, można sobie zjednać pomoc dobrych duchów, a nad złymi panować. On sam niekiedy w głębokiej przesiadywał jaskini, spędzając tam dni i tygodnie na poście i modlitwach, i z dobrymi, jak mówił, obcował duchami, które go wszystkich tych nauczyły prawd, jakie on uczniom swoim wykladał.

Sokrates wierzył w duchy, miał nawet swego demona, który mu objaśniał tajemnice nieśmiertelności duszy i Boga.

Takiego zdania byli Pitagoras i Sokrates, a w ślad za nimi cały szereg najwybitniejszych filozofów, uczonych i pisarzy, poczynając od starożytnych, a kończąc na dobie obecnej.

Jak widzimy, od niepamiętnych czasów istniało przekonanie, że można wejść w bliższe stosunki z istotami zaświatów, a naukę, w jaki sposób postępować należy, aby stało się to możliwe, nazywano magią.



FRANZ HARTMANN
TAJEMNE WIADOMOŚCI



Tajemne wiadomości z Koła Tybetańskich Mistrzów Franz Hartmann

- Tom: 7
- Tłumacz: I. T. A.
- Format: opr. miękka, ebook
- ISBN: 978-83-68179-23-1
- Stron: 114
- Premiera: 18.08.2025

Tajemne wiadomości z Koła Tybetańskich Mistrzów stanowi jedno z najbardziej intrygujących świadectw kontaktu zachodniego okultyzmu z ezoteryczną mądrością Wschodu. Jej autorem jest doktor Franz Hartmann (1838–1912) – lekarz, teozof, okultysta, bliski współpracownik H. P. Bławatskiej, a zarazem jeden z kluczowych uczestników epoki duchowego przebudzenia, jaka rozkwitła na przełomie XIX i XX wieku.

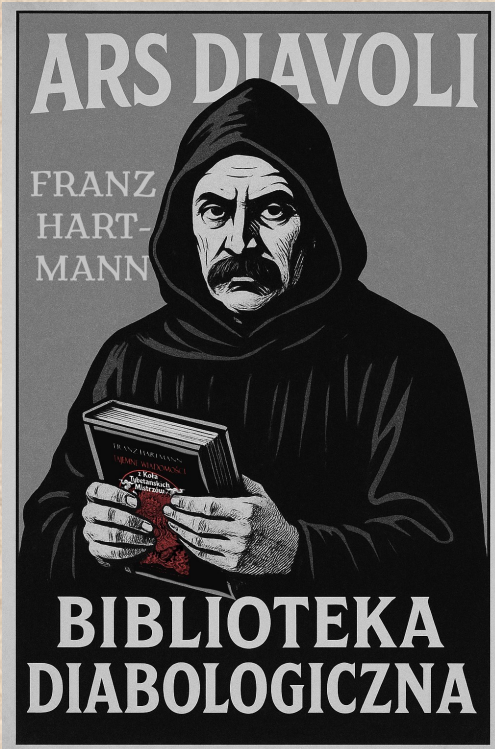
Na kartach tej niezwyklej publikacji Hartmann przedstawia szereg listów i nauk, które otrzymał w tajemniczy sposób od adeptów Koła Tybetańskich Mistrzów podczas swojego pobytu w Adyar, w latach 1883–1884. Ich treść dotyczy najgłębszych aspektów duchowego rozwoju: struktury duszy, losów po śmierci, karmy, reinkarnacji, ewolucji duchowej ludzkości, jogi, związków między materią a duchem, a także istnienia niewidzialnych światów i istot zamieszkujących wyższe (lub niższe) wymiary.

Pojawiają się tu wizje Shambali, opisy stanu Devachan i Avitchi, nauki o siedmiu pryncypach człowieka i wszechświata, a także mistyczne rozważania nad istotą Nirwany, znaczeniem snu, duchową anatomią ciała, inkarnacją oraz miejscem ludzkości w porządku kosmicznym.

Całość oparta jest na fundamencie teozoficznym i stanowi naturalne uzupełnienie dzieł Heleny Bławatskiej, takich jak „Tajemna doktryna” i „Głos milczenia”. To także nieoceniony dokument epoki, w której Europa wsłuchiwała się w szept Wschodu, szukając prapoczątków i źródeł duchowej wiedzy – i być może odnajdując je w naukach płynących z pustkowia Tybetu.



Franz Hartmann (1838–1912) był niemieckim lekarzem, teozofem, astrologiem, okultystą i autorem licznych prac ezoterycznych. Blisko współpracował z Heleną Pietrowną Bławatską w siedzibie Theosophical Society w Adyarze, a po powrocie do Niemiec założył Niemieckie Towarzystwo Teozoficzne i redagował czasopisma „Lotusblüthen” oraz „Neue Lotusblüthen”. Był autorem wpływowych dzieł poświęconych teozofii, mistyce i okultystycznemu dziedzictwu Zachodu, w tym biografii Paracelsusa i Jakobiego Böhme. W późniejszym okresie zaangażował się w środowisko ariosoficzne, nawiązując kontakt z Guido von Listem, którego pozyskał dla idei teozoficznych i wspierał jako członek Guido-von-List-Gesellschaft. Franz Hartmann jasno wskazywał na silne podobieństwa między ideami Heleny Bławatskiej a rasową doktryną Guida von Lista, uznając ją za logiczny i naturalny rozwój teozoficznej kosmologii. Oba ruchy – teozofia i ariosofia – sięgały do pojęć „rasy aryjskiej”, cyklów kosmicznych i ukrytej mądrości, przy czym Hartmann doceniał listowską interpretację germanizmu jako logicznego uzupełnienia bławatskiej teorii korzennych ras.

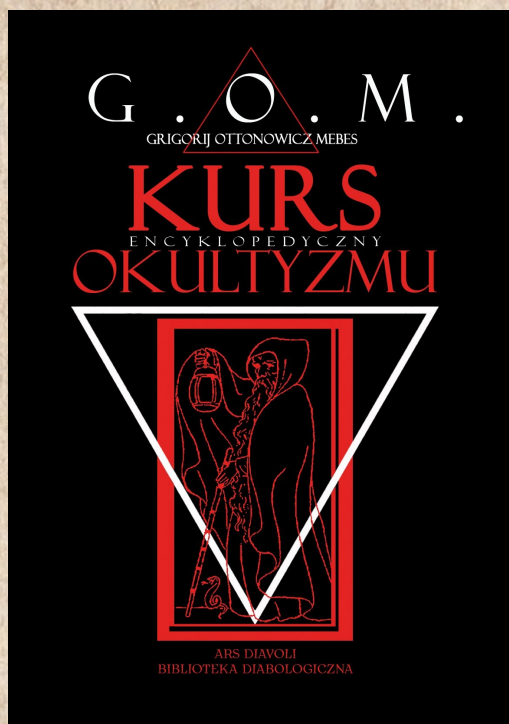


Nie wciskaj się do naszego koła. Trzeba, abyś się przygotowywał do tego, by stać się uczniem mistrzów; lecz nie pożądasz tego, a czekaj cierpliwie, aż łaska ta spłynie na ciebie. Nie pożądasz tego, co pociąga za sobą trud i nieznane ci niebezpieczeństwo. Wielu wpraszało się do nas uczniów, lecz ze wszystkich, którzy poddani byli próbom, ani jeden ich nie wytrzymał. Światło bowiem duchowe, spływające przy wtajemniczeniu, ma tę własność, że odsłania wnętrze człowieka i wówczas ujawniają się cnoty, jako też i zarodki występków.) Ukryte złe skłonności prowadzą do odpowiednich uczynków, a rezultatem tego może być szaleństwo lub zbrodnia. Z pięciu uczniów (Chela), którzy się nam narzucili, trzech zostało zbrodniarzami, dwóch zaś dostało obłądu. Jeden z ostatnich samobójstwem ustrzegł się od stokroć straszliwszego losu, bo od popadnięcia w czarną magię.



NAJWAŻNIEJSZE ZAGADNIENIA

Dążenie do wtajemniczenia. O postępie duchowym. Pojęcie czasu w materii i duchu. Co należy rozumieć pod nazwą „ludzka monada”. Stan duszy po śmierci. Pożytek dobrych czynów w postępie duchowym. Co nazywamy „jaźnią”. Nirwana. Yoga i Zabobon. Światło astralne i Aura. Oddziaływanie duchowe. Odpowiedzi na pytania. Stosunek płciowy pomiędzy ludźmi i duchami. Siedem zasad w Budowie Wszechświata. Siła życiowa (Thima) i siła wzrastania. Materia. Wieczność i tymczasowość. Budowniczość Wszechświata. Działalność i spokój we wszechświecie. Nieśmiertelność. Nirwana i siedem pierwiastków. Avaloketiswara. Znaczenie „pieczęci Salomona”. Kwadratura Koła. Słońce i planety. Devachan i Avitchi. Odpowiedzi na zapytania dotyczące się różnych stanów po śmierci. Niebo, Piekło i Reinkarnacja. Wspomnienia poprzednich form istnienia i Nirwana. Istoty nieludzkie (Elementalweseny). Lokas (ziemskie, niebieskie i piekielne strefy). Devachan (świat niebieski). Dusza zwierzęca i niebiańska. Zmartwychwstanie w Devachanie. Mieszkańcy powierzchni astralnej. Dusze przywiązane do Ziemi i spirytyzm. Karma. Stan duszy po śmierci ciała. Ewolucja ludzkości na planetach.



Kurs Encyklopedyczny Okultyzmu

Grigorij Ottonowicz
Mebes

- Tom: 8
- Tytuł oryginału: Курс энциклопедии оккультизма
- Tłumacz: Karol Chobot
- Format: opr. miękka, ebook
- ISBN: 978-83-68179-25-5
- Stron: 500
- Premiera: 18.11.2025

Kurs Encyklopedyczny Okultyzmu barona Grigorija Ottonowicza Mebesa to jedno z najdonioślejszych dzieł literatury okultystycznej XX wieku – systematyczny i spójny wykład wiedzy tajemnej, łączący w sobie tradycję hermetyczną, kabałę, alchemię i elementy nauk masonskich. Powstał na podstawie cyklu wykładów wygłoszonych przez autora w Piotrogradzie w latach 1911–1912 i od tamtej pory pozostaje fundamentalnym kompendium dla badaczy oraz adeptów nauk okultystycznych, którzy w jego strukturze odnajdują mapę duchowego wtajemniczenia.

Dzieło to ukazuje pełny kształt ezoterycznego „alfabetu misteriów” – od egipskiej symboliki i kabały, poprzez interpretację 22 Wielkich Arkanów Tarota, aż po praktyczne zastosowania astrologii, alchemii i magii ceremonialnej. Mebes nie tylko wyjaśnia sens symboli, lecz także odsłania ich głębokie powiązania z procesem duchowego rozwoju człowieka,

jego wewnętrzną transformacją i stopniową reintegracją z wyższymi poziomami świadomości.

Polskie wydanie w kolekcji *Ars Diavoli* – Biblioteka Diabologiczna oparte zostało na historycznym przekładzie Karola *Chiromanta* Chobota z 1921 roku. Tekst został poddany gruntownej rewizji, uwspółcześnieniu i uzupełnieniu na podstawie rosyjskiego oryginału: *Курс энциклопедии оккультизма*. Dzięki temu po raz pierwszy polski czytelnik otrzymuje integralne i pełne wydanie tego niezwykłego traktatu – dzieła, które od ponad wieku inspirowało środowiska okultystyczne na całym świecie.



Grigoriy Ottonowicz Mebes (1868–1934) – rosyjski okultysta znany pod pseudonimem G.O.M.; matematyk, fizyk.

Porzuciwszy karierę akademicką, Mebes oddał się studiom hermetycznym, kabalistycznym i masonerii, czerpiąc z tradycji egipskiej, wedyjskiej oraz inspiracji francuskich okultystów, takich jak Éliphas Lévi i Papus. W 1910 roku, dzięki rekomendacji polskiego martynisty Czesława Czyńskiego (Punar Bhava), został przyjęty do Zakonu Martynistów w Petersburgu, gdzie otrzymał stopień inspektora generalnego petersburskiego oddziału zakonu. Przyjmując mistyczne imię Butator (geniusz matematyki), szybko uniezależnił się od paryskich mentorów, zakładając w 1912 roku Autonomiczny Zakon Martynistów Rosyjskiej Obediencji (później Zakon Martynistów Wschodniej Obediencji). Jako założyciel Szkoły Inicjacji Zachodniego Ezoteryzmu, stał się archetypem „wtajemniczonego w starym stylu” – mistrzem o nieskazitelnej moralności,

głębokiej wiedzy i charyzmie przewyższającej nawet francuskie wzorce.

W latach 1911–1912 w Piotrogradzie prowadził słynny cykl wykładów z zakresu hermetyzmu, kabały, tarota i alchemii. Owocem tych seminariów stało się jego opus magnum – *Kurs Encyklopedyczny Okultyzmu* (Курс энциклопедии оккультизма), uznawane za jedno z najważniejszych kompendiów wiedzy okultystycznej epoki.

Pomimo ostatecznego zerwania ze strukturami francuskiego martynizmu, baron G. O. Mebes nie utracił fascynacji dziełami i myślą Gérarda Encausse’a, znanego pod pseudonimem Papus. W jego własnym nauczaniu – zwłaszcza w *Kursie Encyklopedycznym Okultyzmu* – odnajdujemy liczne inspiracje zaczerpnięte z martynistycznej tradycji, jak również elementy filozofii Papusa przeszczone na grunt rosyjski i syntezowane z własnymi wizjami.

W 1921 roku na podstawie kolejnych wykładów zostało opublikowane jego kolejne dzieło pt.: *Medytacja nad Arkanami Tarota. Dodatki do encyklopedii okultyzmu* (Медитация на Арканы Таро. Дополнения к энциклопедии оккультизма), które rozszerza i uzupełnia wiedzę zawartą w *Kursie Encyklopedycznym Okultyzmu*.

W czasie bolszewickiego terroru został aresztowany, a jego działalność została zakazana. Zmarł na zesłaniu, prawdopodobnie w 1934 roku. Według legendy, na grobie Mebesa, położonym w surowym syberyjskim klimacie, wyrosła i rozkwitła ciepłolubna akacja, symbolizująca niezniszczalność jego mądrości.

Nauki Grigorija Ottonowicza Mebesa wywarły ogromny wpływ na środowiska martynistyczne i okultystyczne w Europie i poza jej granicami.



*W ten sposób opanujesz chwałę całego świata,
a wszelką ciemność odejdzie od ciebie.
Tu jest siła wszelkiej siły; ponieważ połączona każda rzecz subtelna
i przeniknięta każdą rzeczą stała.
W ten sam sposób został stworzony świat. Stąd wynikną cudowne
zastosowania, których mechanizm w tym samym jest zawarty.
Dlatego nazwano mnie Hermesem Trismegistosem,
władający trzema częściami wszechświatowej filozofii.
To, co rzekłem o Słonecznym Działaniu, spełniono.*

KSIEGARNIA
KSIĄG
ZAKAZANYCH



WYDAWCA
ARKADIUSZ SIĘDA

AD
ARS DIAVOLI
BIBLIOTEKA DIABOLICZNA

G . O . M .
GRIGORJI OTTONOWICZ MEBES
KURS
ENCYKLOPEDYCZNY
OKULTYZMU



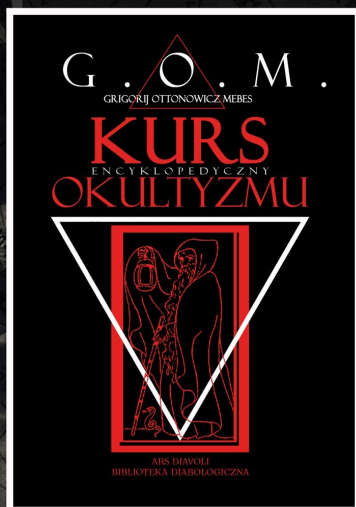
Czwartą stronę okładki, jak i stronę tytułową wnętrza tego monumentalnego traktatu zdobi dzieło polskiego malarza i muzyka Arkadiusza Danovskiego, zatytułowane *Czarne Słońce*.

Arkadiusz Danowski jest również znany pod pseudonimem vel Caramadeha. Jego malarstwo cechuje połączenie symbolizmu, surrealizmu i wymiaru rytualnego – traktuje

sztukę jako środek eksploracji duchowej i psychicznej.

Wczesną wrażliwość artystyczną rozwijał pod wpływem dziadka, Zdzisława Danowskiego, mazurskiego pejzażysty. Przez wiele lat żył i tworzył poza Polską – m.in. w Paryżu oraz na południu Tajlandii (na wyspach Lanta i Payam), co w znacznym stopniu wpłynęło na rozbudowanie jego języka wizualnego o elementy atmosfery dalekowschodniej mistyki.

Tworzy obrazy o intensywnych barwach i kontrastach, na styku snu i jawy, wypełnione symbolami, enigmatycznymi postaciami oraz odniesieniami mitologicznymi, alchemicznymi i duchowymi. Jego proces twórczy operuje na granicy spontaniczności (automatyzm), intuicji i rytuału – maluje, jak sam mówi, w przestrzeni „żywej”, w której obraz działa i oddziałuje na odbiorcę także energetycznie. W wywiadach podkreśla, że sztuka jest dla niego narzędziem transformacji.



**ARS
DIAVOLI
BIBLIOTEKA
DIABOLOGICZNA**

**PREMIERA
18 LISTOPADA 2025 ROKU**

**WYDAWCA
ARABUSZ SHIDA**

**AD
DIAVOLI**

**KSIEGARNIA
KSIĄG
ZAKAZANYCH**

Patrzysz w zmierzch i na drugim planie widzisz Biner Wież, lub Biner Piramid. Między tymi wieżami przebiega kręta ścieżka twojego bytu, jakby posypana jasnym piaskiem tylko po to, by uwidocznic plamy krwi, którymi obfituje. Ty, który właśnie zrozumiałeś pierwszy tytuł arkanu (Hierarchia Occulta), zastanawiasz się nad dziwnym wrażeniem, jakie wywarła na tobie ta krew. Ktoś stracił siłę życiową i to uderza nas świadomością tej słabości, która każe nam cenić sobie surowe zasoby życia skondensowanego do granic możliwości. Z jednej strony te zasoby wydają się być nasze, z drugiej strony sama surowość tych zasobów stawia je do dyspozycji każdego, kto zechce wykorzystać ich przynależność do nas jako punkt oparcia dla wrogich nam realizacji. Na naszej krwi można nas samych enwoltować. To straszne! Ale kto nas może enwoltować? Odpowiedź jest gotowa na pierwszym planie obrazu. Tam po lewej (lustrzanie) stoi wilk, który zawsze otwarcie deklarował się naszym wrogiem. Po prawej widzimy psa, który jeszcze niedawno schlebiał nam i narzucał się jako nasz przyjaciel. Teraz rozumiemy, kto nas enwoltuje: otwarci wrogowie i fałszywi przyjaciele. Czy są oni w pełni wolni w swoich strasznych czynach? Nie, coś im nie pasuje – wyją na Księżyc: krępuje ich najbliższa instancja hierarchiczna, obdarzająca nas światłem. Więc jeśli są skrępowani, dlaczego mamy się ich tak bać? Tylko dlatego, że często upodabniamy się do raka, cofającego się do kałuży na przednim skraju obrazu. Można nas enwoltować właśnie dlatego, że posiadamy skłonność do cofania się wstecz.

NAJWAŻNIEJSZE ZAGADNIENIA

Podstawy metodologiczne okultyzmu – rozróżnienie secretum, arcanum, mysterium oraz zasada analogii (Tablica Szmaragdowa, „jak na górze, tak na dole”).

Struktura wszechświata i człowieka – trzy plany: mentalny, astralny i fizyczny oraz ich odpowiedniki w człowieku (Mens – Anima – Corpus).

Procesy kosmiczne i antropologiczne – „koagulacja” idei, przejścia między planami, relacje ducha, duszy i ciała.

Byty subtelne i hierarchie duchowe – aniołowie, duchy kierujące (Spiritus Directores), elementale.

Zjawiska astralne – eksterioryzacja, wizje, działanie wyobraźni i woli.

Larwy i egregory – powstawanie i oddziaływanie form astralnych jednostkowych i zbiorowych.

Tarot jako alfabet misteriów – 22 Wielkie Arkana jako stopnie inicjacji.

Symbolika arkanów – szczegółowe omówienie kolejnych kart, z potrójnymi tytułami (dla Archetypu, Człowieka i Natury).

Arytmologiczne rozłożenie arkanów.

Kabała i hermetyzm – wykorzystanie zasad gematrii, notarikonu, struktury sefirotycznej i prawa analogii.

Alchemia i magia – proces duchowej transmutacji, kamień filozoficzny, operacje magiczne.

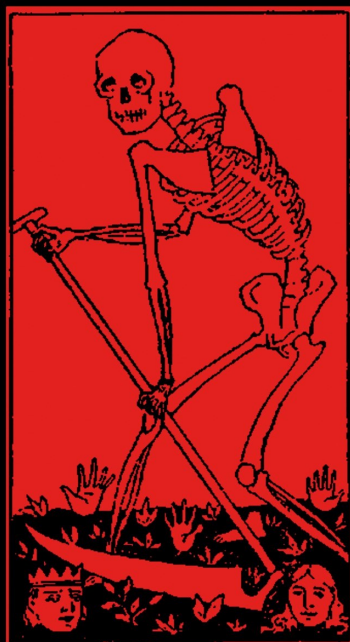
Praktyki duchowe – medytacja, trening woli, koncentracja, neutralizacja binerów poprzez tworzenie ternerów.

Cel dzieła – reintegracja człowieka z wyższym porządkiem, odrodzenie duchowe i droga inicjacji jako powrót do stanu nieupadłej ludzkości.

AS
WYDAWCA
ARKADIUSZ SIEJDA

G . O . M .
GRIGORIJ OTTONOWICZ MEBES

KURS
ENCYKLOPEDYCZNY
OKULTYZMU



AD
ARS DIAVOLI
BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA



MACIEK KLIMEK

WYWIAD Z ZAKOCHANYM DIABLEM

**ESEISTYCZNA ROZMOWA Z ARKADIUSZEM SIEJDĄ
O LITERATURZE ZAKAZANEJ, DUCHOWOŚCI I MROKU**

— Non, non, répliqua-t-elle vivement, Biondella ne doit pas te suffire : ce n'est pas là mon nom : tu me l'avais donné : il me flattait; je le portais avec plaisir : mais il faut que tu saches qui je suis... Je suis le diable, mon cher Alvarez, je suis le diable...

Maciek Klimek: W pierwszej kolejności chciałbym Ci bardzo podziękować za znalezienie chwili czasu na rozmowę i chęci, by rzucić trochę światła na twój okultystyczny projekt *Ars Diavoli* – Biblioteki Diabologicznej. Twoja misja wprowadzenia na polski rynek wydawniczy unikatowych dzieł okultystycznych spotyka się z dość intensywnym i barwnym odbiorem wśród fanów nadnaturalności, dlatego chciałbym Cię zapytać o początki Twojego projektu. Nie o datę 23 września 2023 roku, która widnieje w Internecie jako oficjalny start, lecz czyny myśli, które poprzedzały ten proces. Skąd ten pomysł? Kiedy narodziła się w Twojej głowie wspomniana misja? I przede wszystkim czy jest to pierwsze podejście, czy może już kiedyś starałeś się nam przybliżyć dzieła ezoteryczne?

Arkadiusz Siejda: Zanim powstało wydawnictwo i zanim narodziła się kolekcja *Ars Diavoli*, prowadziłem coś w rodzaju śledztwa literackiego – powiedziałbym wręcz: detektywistycznej misji w cyfrowych archiwach. Przekopywałem się przez księgozbiory, starając się wyłowić z nich zapomniane dzieła z zakresu literatury okultystycznej. Wykorzystując swoje doświadczenia ze sztuki introligatorskiej – zacząłem dla własnego użytku drukować takie perełki, ilustrować, a następnie je oprawiać. Nazwę dla swojego fikcyjnego wydawnictwa zaczerpnąłem od utworu Lovecrafta pt.: „*Ex Oblivione*”, czyli „*Z niepamięci*”. Na początku była to przede wszystkim próba wzbogacenia własnej biblioteki o dzieła, których próżno było szukać na współczesnym rynku wydawniczym.

Czy oglądałeś film „*Dziewiąte wrota*” w reżyserii Romana Polańskiego? A może czytałeś powieść „*Klub Dumas*” autorstwa Arturo Péreza-Reverte? W jednej z kluczowych scen czarny charakter Varo Borja prezentuje głównemu bohaterowi, Lucasowi Corso, swoją imponującą bibliotekę poświęconą tematyce diabologicznej i wiedzy tajemnej. Z dumą ukazuje bezcenne, rzadkie egzemplarze traktatów okultystycznych, określając osobliwy księgozbiór mianem

Ars Diavoli, czyli Sztuki Diabła. Właśnie ta wizja prywatnej biblioteki pełnej zakazanej mądrości stanowiła dla mnie jedno z inspirujących źródeł przy tworzeniu rzeczywistej kolekcji wydawniczej pod tym właśnie tytułem.

Maciek Klimek: „Intensywny i barwny odbiór” z pierwszego pytania nie był jedynie celowym podkreśleniem emocji odbiorców Twoich publikacji, lecz sumą wszystkich komentarzy, które zaobserwowałem na Twoich mediach społecznościowych. Pozytywne, umiarkowane podsypane ciekawością czy w końcu skrajnie negatywne z dodanym egzorcyzmującym świętym obrazkiem tworzą barwną mozaikę, która może różnie wpływać na twoją misję. Jak je odbierasz? Dodają Ci sił czy podkopują? A może jesteś jednym z tych, którzy wyznają zasadę, nieważne jak byle mówili?

Arkadiusz Siejda: Przystępując do realizacji projektu poświęconego literaturze okultystycznej, w pełni zdawałem sobie sprawę z potencjalnych kontrowersji, jakie może on wywołać. Od samego początku moją intencją było stworzenie serii wydawniczej, która będzie się wyróżniać nie tylko merytoryczną wartością, ale także śmiałą, niekiedy prowokującą oprawą graficzną. Zdecydowałem się na demoniczną estetykę, a także na ilustracje ukazujące kontrowersyjne sceny, nawet o wyraźnym zabarwieniu erotycznym – odważne, a nawet skandalizujące w kontekście tradycyjnych książkowych wydań. Dotychczas ani w Polsce, ani – w moim przekonaniu – w skali międzynarodowej, nie pojawiła się seria, która w tak bezkompromisowy sposób łączyłaby treści okultystyczne z wyrazistą, mocną i zmysłową warstwą wizualną. Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna stanowi syntezę wiedzy metafizycznej, ikonografii i symboliki, tworząc spójną strukturę, w której tekst i obraz wzajemnie się przenikają. To alchemiczna kompozycja przeciwieństw – intelektualnego światła i mroku wyobrażeń – tworząca przestrzeń dla głębokiej refleksji i duchowego doświadczenia.

Radykalnie krytyczne opinie, próby stygmatyzacji zarówno mojej osoby, jak i projektu Ars Diavoli, a także powtarzające się groźby ze strony niektórych środowisk społecznych, wynikają przede wszystkim z braku wiedzy, wieloletniej kulturowej indoktrynacji oraz uproszczonego, często demonizującego postrzegania zjawiska, jakim jest okultyzm. Nie postrzegam swojej roli jako misji polegającej na przekonywaniu sceptyków czy wyprowadzaniu kogokolwiek z błędnych przekonań. Mam świadomość, że mroczna i śmiało zarysowana oprawa graficzna kolekcji mogła jedynie zaostrić krytyczne nastroje. Mimo to – a może właśnie dzięki temu – jestem przekonany, że stworzyłem projekt nowatorski, wyróżniający się odwagą wizji oraz artystyczną i edytorską spójnością. Dowodem tego jest coraz liczniejsze uznanie ze strony ludzi świadomych głębi duchowej tradycji, którym bardzo dziękuję za potężne wsparcie.

Maciek Klimek: Odbiór w sieci, a w otaczającej rzeczywistości to dwie różne, odmienne sprawy. Mam nadzieję, że nie odbierzesz tego pytania jako zbyt prywatnego, ale zastanawiam się jak na Twój projekt ARS DIAVOLI patrzą najbliżsi i ewentualni koledzy/sąsiedzi/otoczenie. Wiedzą, że zajmujesz się wydawaniem dzieł okultystycznych? Kibicują czy raczej patrzą krzywym okiem, żarliwie trzymając różaniec, gdy stoisz obok?

Arkadiusz Siejda: Już od najmłodszych lat wyróżniałem się dość niekonwencjonalnym spojrzeniem na rzeczywistość – być może nawet „diabolicznym” [uśmiech]. Podjęcie tej nie-

konwencjonalnej drogi wydawniczej nie wywołało zdziwienia wśród osób z mojego najbliższego kręgu, które od początku odnoszą się do moich działań ze zrozumieniem. Szczególnie miejsce zajmuje tutaj moja żona, której nieustanne wsparcie i obecność mają dla mnie fundamentalne znaczenie – zarówno na poziomie osobistym, jak i twórczym. Ma na imię Małgorzata – znasz ją zapewne z pachnącej siarką powieści Michaiła Bułgakowa [uśmiech]. Jest moją sylfidą, gdy ja pozostaję diabłem. Jesteśmy jak Światło i Mrok zakłęci we własnym mikrokosmosie. Opinie z zewnątrz nie mają wpływu na moje wybory. Gdy człowiek świadomie przekracza kolejne granice, nieuchronnie tworzy nowe, często redefiniując relacje i pozostawiając za sobą te, które przestają rezonować z jego rozwojem.

Maciek Klimek: Ars Diavoli jest Twoim głównym projektem, jednak nie ma co ukrywać, że wydając książki Norberta Góry, Andrzeja J. Sarwy czy świętej pamięci Tadeusza Oszubskiego, na stałe zespoliłeś się z lokalnym środowiskiem grozy. Czy planujesz w przyszłości dalsze rozwijanie oficyny w kierunku okultystycznych powieści grozy, czy zbiorów opowiadań takich jak „Antologia diaboliczna”? Jak w ogóle wygląda twój stosunek do tego środowiska? Znasz/śledzisz jakichś autorów? A może masz jakiegoś ulubieńca?

Arkadiusz Siejda: Pozwól, Maćku, że rozpocznę od znanego porzekadła: „Cudze chwalić, swego nie znacie”. W ramach kolekcji literatury okultystycznej Ars Diavoli – Biblioteka Diaboliczna szczególnie nacisk kładę na przywracanie należnego miejsca polskim autorom, którzy przez lata pozostawali zapomniani lub niedocenieni. Sięgam po wartościowe, choć często zapomniane dzieła i nadaję im nową, godną oprawę, oferując im drugie życie w świadomości czytelników.

W czasach głębokiego upadku duchowości pielęgnowanie dziedzictwa intelektualnego przodków staje się sprawą priorytetową. Analogicznie podchodzę do współczesnych polskich pisarzy – ich praca zasługuje na uwagę, uznanie i wsparcie – właśnie dziś. Nie ma jutra. To dziś należy ich uhonorować tak, aby wiedzieli, że ich praca ma sens. W naszym kraju istnieje silne, choć często marginalizowane środowisko autorów tworzących ambitną, wartościową literaturę – ginącą niestety pod naporem masowej produkcji i taniej literackiej rozrywki. Pozwólmy im cieszyć się naszą uwagą, a zaowocuje to nowymi, zaskakującymi dziełami.

W swoim wydawnictwie jak wspominałeś, współpracuję bądź współpracowałem z nietuzinkowymi pisarzami. Andrzej Juliusz Sarwa i Tadeusz Oszubski to klasyki współczesnej literatury grozy, a uściślając – grozy metafizycznej. Alchemiczne dzieło Tadeusza Oszubskiego pt. „Sfora” – było pierwszą powojenną polską powieścią grozy wydaną w 1992 roku. Rok później na rynku wydawniczym pojawił się legendarny „Cień Władcy Sabatu” autorstwa Andrzeja Juliusza Sarwy, którego wydanie miałem zaszczyt wznowić z okazji pięćdziesięciolecia pracy twórczej autora. Z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że od początku mojej drogi wydawniczej miałem zaszczyt być wspierany przez wybitne osobowości świata literatury – twórców o imponującym dorobku intelektualnym. Ich zaufanie i życzliwość stanowiły nie tylko cenne wsparcie merytoryczne, lecz również potwierdzenie wartości podejmowanych przeze mnie inicjatyw.

Interesującym, młodym autorem, który ostatnimi czasy dołączył do grona pisarzy mojej oficyny, jest Norbert Góra – utalentowany poeta, który zadebiutował w wydawnictwie swoją pierwszą powieścią prozatorską zatytułowaną „Dziwny Dom”. To psychologiczny horror z

elementami weird-fiction, odznaczający się dojrzałą narracją, oryginalną wyobraźnią i wyczuwaniem grozy, które stawiają autora w szeregu najbardziej obiecujących nazwisk młodej polskiej literatury niesamowitej. Nie zapominajmy o Michale Ferku, niezwykle krwawym pisarzu horroru ekstremalnego, którego pierwsze wydanie „Paktu Milczenia” – ukazało się nakładem mojego wydawnictwa. Każdy, kto przeczyta choć jedną książkę Michała Ferka, nigdy nie zapomni jego nazwiska – gwarantuję!

Poza hermetyczną grupą wydawanych autorów trzymam również kciuki za sukces wydawniczy powieści „Konary” autorstwa Jarka Klonowskiego i Patryka Bogusza. Miałem przyjemność czytać maszynopis i przyznam szczerze, że surrealistyczna historia rodem z filmów Davida Lyncha ma wielkie szanse na międzynarodowy sukces. Kolejnymi autorami, którym kibicuję to: Jacek Rybiński, Przemysław Budziński, Zeter Zelke, Aleksandra Knap, Wojciech Kulawski, Henryk Tur, R.A. Olek, R.G. Sawicki i wszyscy z „Antologii diabolicznej”. Są to ludzie z duszą i prawdziwą pasją. Pilnujcie ich!

Moim niekwestionowanym faworytem w polskiej literaturze metafizycznej grozy jest Andrzej Juliusz Sarwa. Z całego serca polecam wydany w kwietniu „Cień Władcy Sabatu” – stanowiący pierwszą część „Tajemnicy rodu Semberków”, oraz jego cykl powieści o rodzie Białeckich: „Wieszczba krwawej głowy”, „Cmentarz świętego Medarda”, „Tuman krwawej mgły” i „Syn Cienistej Strony”. Są to dzieła oparte na wiedzy demonologicznej i źródłach dotyczących tajemnej historii dziejów.

Podsumowując, priorytetowo traktuję publikację polskich dzieł podejmujących tematykę szeroko rozumianego okultyzmu – zarówno klasycznych, zapomnianych woluminów, jak i współczesnych utworów autorów eksplorujących duchowe, ezoteryczne i hermetyczne aspekty rzeczywistości.

Pragnę również zapewnić, że w przyszłości ukazywać się będą kolejne tomy „Antologii diabolicznej”, której duchowym patronem i symbolicznym ojcem chrzestnym pierwszej części był wybitny pisarz i Mistrz Pióra, Tadeusz Oszubski. Publikacje te stanowiąc będą hołd złożony jego pamięci, twórczości i nieocenionemu wkładowi w rozwój nie tylko mojego wydawnictwa, ale i polskiej literatury grozy.

Maciek Klimek: W ostatnim czasie premierę miały „Szepty Szatana” autorstwa świętej pamięci Tadeusza Oszubskiego. Autor niestety nie doczekał specjalnego wydania przygotowanego na jubileusz jego pisarstwa, jednak doskonale pamiętam, że w przeszłości kilkukrotnie współpracowaliśmy przy okazji wcześniejszych książek autora, lub jego opowiadania pt. „Wilkołak z Mauro” zawartego w wyżej wspomnianej „Antologii diabolicznej”. Zdradzisz mi kiedy i w jakich okolicznościach zaczęliście współpracować? W którym momencie narodziła się tak koleżeńska relacja trwająca aż do śmierci Tadeusza?

Arkadiusz Siejda: Mając zaledwie jedenaście lat, z wypiekami na twarzy i dreszczem emocji, zanurzałem się w lekturze zbioru opowiadań o sugestywnym, mrocznym tytule „Drapieżnik”. Książka ta towarzyszyła mi nawet w nocy – przechowywana pod poduszką, stała się bramą do świata snów, w których ożywały koszmary zaczerpnięte z przeczytanych historii. To właśnie ona zapoczątkowała moją fascynację literaturą grozy i była pierwszym krokiem na drodze ku głębszemu poznaniu tego gatunku. Autorem tego dzieła był właśnie... Tadeusz Oszubski.

Gdy dziś patrzę na to wszystko z perspektywy czasu, zdaję sobie sprawę, że w życiu nie ma przypadków. Moja głęboka fascynacja literaturą naturalnie skierowała mnie ku twórczości wizualnej – zacząłem tworzyć grafiki inspirowane książkami, które szczególnie mnie poruszyły. Jedną z pierwszych prac przygotowałem z myślą o dreszczowcu „Miłość” Tadeusza Oszubskiego. Ku mojemu zaskoczeniu sam autor dostrzegł grafikę i zwrócił się do mnie z prośbą o możliwość jej wykorzystania podczas wieczoru autorskiego. To był dla mnie moment przełomowy – pełen radości, ekscytacji i poczucia sensu, w tym co robiłem. Tak rozpoczęła się nasza wyjątkowa współpraca, której początkiem były projekty promujące jego utwory, a która z czasem przerodziła się w trwałą przyjacielską więź, owocującą wydawniczymi osiągnięciami.

Po wprowadzeniu na rynek wydawniczy książek Elwiry Watały i Dominiki Szostak, Tadeusz Oszubski zaproponował mi wznowienie jednej z najważniejszych książek w swoim dorobku twórczym. W sierpniu 2023 roku opublikowałem „Miłość”, a w 2024 roku wydałem jego szalenie nowatorską komediową powieść grozy pt.: „Zaświatowe Biuro Śledcze”. W tym samym roku, we współpracy z Tadeuszem Oszubskim, zrealizowaliśmy projekt wydawniczy zatytułowany „Antologia diaboliczna” – infernalny zbiór opowiadań, do którego dołączył ceniony pisarz i demonolog Andrzej Juliusz Sarwa, a także kilkunastu innych utalentowanych autorów, w tym promotor literatury grozy, znany pod imieniem: Maciek Klimek [uśmiech]. Równolegle prowadziliśmy prace nad zupełnie nowym przedsięwzięciem wydawniczym – serią zatytułowaną „Piekielne zeszyty”. Projekt ten zakładał publikację kameralnych objętościowo tomów, w których zestawiane miały być różnorodne formy literackie – od opowiadania, przez esej, aż po formy poetyckie – oscylujące wokół diabolicznej tematyki. Seria miała mieć na celu ukazanie bogactwa ekspresji w nurcie literatury mroku oraz promowanie twórczości zarówno uznanych, jak i debiutujących autorów.

W ostatnim okresie Tadeusz Oszubski intensywnie pracował nad zupełnie nową serią publikacji dopasowaną tematycznie do okultystycznego ducha wydawnictwa. Były to zbiory opowiadań, utworów poetyckich oraz esejów o charakterze publicystycznym, których wspólnym mianownikiem była głęboka refleksja nad zagadnieniami metafizyki, duchowej tożsamości człowieka oraz odwiecznego konfliktu między siłami światła a ciemności. Dwa pierwsze tomy planowanej serii noszą tytuły: „Szepty szatana” oraz „Tabu”. Pierwszy z nich, którego Tadeusz Oszubski nie zdążył ujrzyć w wersji drukowanej, ukazał się jako wydanie jubileuszowe, upamiętniające 45-lecie jego pracy twórczej. Drugi tom: „Tabu” – czekał na autorskie dopracowanie redakcyjne i miałem otrzymać go w grudniu 2025 roku. Mogę zdradzić, że pojawiły się w nim utwory głęboko penetrujące zagadnienia okultystyczne, a jedno z opowiadań było inspirowane życiem „Wielkiej Bestii” – słynnym Aleisterem Crowley’em.

Tadeusz Oszubski zmarł niespodziewanie w nocy 27 maja 2025 roku, być może kilka minut po omówieniu ostatnich prac związanych z procesem wydawniczym „Szeptów szatana”. To wstrząsające wydarzenie stało się tematem mojego osobistego eseju pożegnalnego zatytułowanego „Szepty szatana – Requiem Tadeusza Oszubskiego”.

Maciek Klimek: Wydajesz okultystyczną literaturę, więc dla większości jesteś przeklęty, pachniesz siarką i na pewno masz pod stołem schowane kopyta. Czy mimo wszystko uważasz się za człowieka religijnego? Czyją według Ciebie domeną jest nasza rzeczywistość?

Złego, który dał nam wiedzę czy Boga, od którego według wielu pochodzimy?

Arkadiusz Siejda: To prawda – swego czasu poddałem się zabiegowi rekonstrukcyjnemu, który miał na celu zastąpienie kopyt ludzkimi stopami. Ot, kaprys nowoczesności. Kiedyś kopyta były modne – dodawały klasy, manifestowały siłę, budziły respekt, wywoływały koszmara – dziś stały się jedną z medycznych osobliwości. W epoce, w której zło ma być estetyczne – nawet diabelskie cechy muszą przejść przez filtr chirurgii plastycznej. Pozostał tylko zapach siarki, znamię, no i... ogon [uśmiech].

Kiedyś, ktoś zapytał mnie nawet, za jaką cenę sprzedam duszę i czy było warto [uśmiech]. W świecie, w którym ludzie zdradzają samych siebie za płytkie uznanie, nie kwestionują niczego, co jest im narzucane, rezygnują z myślenia, czy wybierają przewidywalny komfort zamiast walki o marzenia – pytanie o „sprzedaż duszy” jest w tym przypadku bardzo zabawną kwestią.

Odnosząc się do Twoich pytań: religie, przynajmniej w ich instytucjonalnej formie są doskonale zaprogramowanymi systemami kontroli – misternie utkanymi strukturami, które od wieków zarządzają ludzkim lękiem przed śmiercią, grzechem i niezależnym myśleniem. Oczywiście, nie neguję ich kulturowego znaczenia czy duchowego potencjału dla niektórych osób, ale mnie osobiście one nudzą – są przewidywalne, pełne mechanizmów kary i utopijnej nagrody, jak dobrze napisany kod psychomanipulacji. Pod pewnymi względami je doceniam, ponieważ zdecydowana większość ludzi musi być kontrolowana, jak nie przez prawo świeckie to duchowe.

A jeśli pytasz, czyją domeną jest nasza rzeczywistość... cóż, z punktu widzenia gnostyckiego – ten świat nie jest dziełem najwyższego Boga. To domena demiurga – złośliwego architekta, który stworzył świat z materii, będącej jedynie cieniem Prawdy. Gnostycy uważali, że prawdziwa boskość istnieje poza tym światem – w Pleromie, pełni Światła – i że iskra boskości została uwięziona w ciałach ludzi. Ciekawa wizja i zupełne odwrócenie dogmatów wyznaczanych np. w chrześcijaństwie.

W tej optyce Zły i Dobry nie są oczywistościami. To, co przez chrześcijaństwo jest nazywane „Złym” – Szatan, Łucyfer, wąż w Edenie – bywa przez gnostyków postrzegane jako Niosący Światło, ten, który przekazał człowiekowi wiedzę i umożliwił przebudzenie. Może to nie upadek z Raju był karą, lecz aktem wyzwolenia? Czy więc to Bóg, który zakazał poznania, jest dobry, a ten, który dał człowiekowi zrozumienie – zły? Te kategorie przestają mieć sens. Najważniejsze, by nie zgubić siebie – swojej jaźni, swojej świadomości.

To właśnie w cieniu najczęściej rozpoznają siebie. Mrok nie jest dla mnie zaprzeczeniem światła, lecz jego dopełnieniem. Nie postrzegam go jako czegoś, co należy odrzucać, lecz jako integralny element ludzkiego doświadczenia i duchowej równowagi. Prawda istnieje, ale potrzeba wysiłku, by ją odkryć.

Nasza rzeczywistość to tylko jeden z etapów. Nie pytam więc, do kogo ona należy. Pytam: co zrobię z iskrą, którą noszę. Czy poddam się mechanizmom matriksa, czy zacznę świadomie korzystać z jej możliwości.

Każda religia, każda wiara opowie nam swoje własne prawdy. Interesuje mnie tylko jedno: czy w tej wędrówce przez światy – uda nam się nie zatracić samych siebie. Czy zachowamy iskrę, która czyni nas prawdziwymi. Bo to, co nazywamy duszą, nie zawsze ma kształt, który można opisać dogmatem.

Rzeczywistość, w której istniejemy, jest po prostu formą życia w świecie dualnym, gdzie przeciwieństwa tworzą pełnię całości. Cierpienie i ekstaza, ciemność i światłość, rozdzielenie i zjednoczenie – wszystko to są aspekty tej samej gry. Grajmy więc, póki nasze serca ciągle biją w tych pięknych ludzkich ciałach, na tej pełnej życia, bogatej planecie.

Maciek Klimek: Julian Tuwim, I. K. R., Wójcicki, Wotowski i Cazotte. Pomimo młodego stażu wydawnictwa, projekt pędzi jak szalony do przodu, nie zwalniając tempa. Zdradzisz nam swoje kolejne plany wydawnicze? Co i kogo jeszcze możemy spodziewać się w serii? Więcej klasycznych mistrzów słowa, czy raczej mniej znanych współczesnych?

Arkadiusz Siejda: Maćku, miło, że wspominasz nazwiska pisarzy z kolekcji *Ars Diavoli* – Biblioteki Diabologicznej. Mamy troszkę czasu, więc najpierw chciałbym zaakcentować pewne ciekawostki z ich biografii. Zacznijmy od Jacquesa Cazotte’a, którego nowela „Diabeł zakochany. Romans okultystyczny” otwiera wrota serii, a sam autor jest jej duchowym patronem.

Jacques Cazotte żył w XVIII-wiecznej Francji i wywodził się z rodziny zamożnych mieszczan o ugruntowanej pozycji społecznej, pozostającej w bliskich relacjach z arystokracją. Jego dziadek ze strony ojca pełnił zaszczytną funkcję sekretarza królowej Francji Marii Leszczyńskiej, żony Ludwika XV, co stawiało rodzinę Cazotte’a w kręgu elit intelektualnych i dworskich swojej epoki.

Od wczesnych lat Cazotte zdradzał oznaki niezwyklej wrażliwości duchowej i rozwiniętej intuicji. Miał zdolność wejścia w stany transu i wizji przenikających przyszłość – przewidział m.in. rewolucję francuską i własną śmierć, uczestnicząc na słynnej „kolacji terroru” w 1788 roku, gdy obecni na niej arystokraci rzeczywiście zginęli w kolejnych latach, tak jak przepowiedział Cazotte. Podobnie jak wielu wielkich proroków i wizjonerów, odznaczał się zdolnością głębokiego wglądu w subtelne, astralne pola informacji. Swoją dar wykorzystywał nie dla poklasku, lecz z poczucia duchowego obowiązku – by ostrzegać ludzi przed nadchodzącą katastrofą, jaką miało się okazać krwawe, bratobójcze ludobójstwo doby rewolucji. Jego przenikliwe wizje – początkowo przyjmowane z pobłażliwością, a nierzadko wręcz wyszydzane przez przedstawicieli oświeczonej elity – nabrały złowieszczonego znaczenia, gdy gilotyna stała się nowym symbolem równości i wolności. Dopiero w obliczu nieuchronnej tragedii, wielu spośród jego dawnych oponentów zaczęło dostrzegać, że słowa Cazotte’a nie były metaforą, lecz ostrzeżeniem. Niestety – dla większości – nadeszło ono zbyt późno.

Gdy francuska ziemia wchłonęła krew Jacques’a Cazotte’a, a jego ciało spoczęło w beziemiennej, zbiorowej mogile – jak wielu innych ofiar nowego porządku – wokół jego postaci zaczęły narastać liczne legendy. W centrum tych opowieści niezmiennie pozostaje jego najbardziej kontrowersyjne dzieło – „Le Diable amoureux” („Diabeł zakochany”). Już za życia pisarza krążyły pogłoski, że publikacja tej noweli była poważnym wykroczeniem przeciwko pewnym nienazwanym regułom. Według jednej z relacji Cazotte został ostrzeżony przez tajemniczego nieznajomego, że popełnił ogromny błąd, ujawniając w literackiej formie treści, które – jak głosi hermetyczna tradycja – nigdy nie powinny trafić w ręce profanów. W ten sposób „Diabeł zakochany” przeszedł do historii nie tylko jako pionierskie dzieło grozy i fantastyki, lecz także jako klucz do ezoterycznych tajemnic, który nigdy nie miał zostać podany do powszechnej wiadomości.

Z tego też względu w późniejszych czasach nowela zyskała wielkie zainteresowanie

w kręgach okultystycznych. Pierwszy polski przekład pojawił się na rynku wydawniczym już w 1806 roku i był wzorowany wydaniem z 1772 roku. Cazotte jeszcze raz zmienił zakończenie powieści i w 1776 opublikował ostateczną wersję, która w naszym kraju została przetłumaczona przez Juliana Tuwima i wydana w 1925 roku przez warszawskie wydawnictwo Bibliotekę Dzieł Wyborowych.

Pozwól, że skieruję teraz uwagę ku postaci tłumacza „Diabła zakochanego” – Juliana Tuwima. Niewielu ludzi zdaje sobie sprawę, że wielką pasją znanego poety były tematy diaboliczne. W swoim mieszkaniu w Warszawie posiadał pokaźny zbiór dzieł z zakresu okultyzmu i demonologii, w tym arcydzieła woluminy. Zajmował się również alchemią. Jego zainteresowania wiedzą tajemną owocowały czterema dziełami: „Czary i czarty polskie”, „Wypisy czarnoksiężskie”, „Czarna msza”, „Tajemnice amuletów i talizmanów”, wydawane jako seria pt.: „Z cyklu satanicznego”. Podczas pierwszego spotkania ze Stanisławem Przybyszewskim otrzymał propozycję współtworzenia z nim tzw. Biblioteki Diabologicznej, czyli serii książek z zakresu czarów, okultyzmu i demonologii. Niestety lwowskie wydawnictwo, które miało zająć się urzeczywistnieniem tego pomysłu – odmówiło. Dopiero w XXI wieku nazwa projektu Przybyszewskiego i Tuwima pojawiła się ponownie na rynku wydawniczym jako drugi człon tytułu kolekcji *Ars Diavoli*.

Zainteresowanie tematyką demoniczną, jakie przejawiał Julian Tuwim w swoich tekstach, skutkowało przypisaniem mu przez prasę brukową etykiety satanisty, propagatora przesądów i literackiego skandalisty – co stanowiło raczej przejaw sensacyjnego uproszczenia niż rzetelnej analizy jego okultystycznej twórczości.

Kolejnym autorem, który zasługuje na uwagę, jest redaktor międzywojennego tygodnika okultystycznego „Świat Niewidzialny” i autor „Diabła. Szkicu monografii okultystycznej” – Bolesław Wójcicki. Podobnie jak Jacques Cazotte, Wójcicki należał do Zakonu Martynistów. Był uczniem słynnego polskiego okultysty – Czesława Czyńskiego i czynnym organizatorem satanistycznych czarnych mszy, których stałym elementem były seksualne orgie. Lokale przeznaczone na rytualne spektakle urządzał z wielkim zaangażowaniem: mrok rozświetlały świece, a na ścianach wisały trójkąty z wierzchołkami ku górze. W centralnym miejscu zawsze znajdował się duży obraz Baphometa według Eliphasa Leviego. Z mis rozchodziły się zapachy narkotycznych kadzideł. Uczestnicy mszy przywdziewali czarne płaszcze i maski. Wójcicki wchodził w otoczeniu trzech nagich kobiet, ubrany również na czarno z wyhaftowanym na płaszczu czerwonym kozłem. Na głowie miał czerwoną czapkę. Skierowany w kierunku Baphometa w szaleńczej ekstazie wymawiał zaklęcia przywołujące Szatana, a obecni byli świadkami chwilowej materializacji demona. Po zniknięciu diabolicznego Cienia Wójcicki błogosławił obecnych w imię Złego i wtedy rozpoczynał się seksualny szal zaprawiany często narkotykami.

Do tej pory z wydanych w *Ars Diavoli* – Bibliotece Diabologicznej autorów, Bolesław Wójcicki jest jedynym, który był satanistą. Wiadomości na jego temat wskazują, że angażował się również w awangardowe formy seksualności rytualnej, co czyni go postacią wybitnie ekstremalną w historii polskiego okultyzmu.

Stanisław Antoni Wotowski – autor m.in. „Magii i Czarów”, oraz „Wiedzy Tajemnej” był kronikarzem magii, okultystą i znawcą masonerii. W swoich licznych powieściach wplatał w fabułę wiedzę okultystyczną. Był także policjantem i detektywem – jego prace często łączy-

ły kryminalną narrację z nadnaturalnym tłem, co czyni jego styl unikatowym w literaturze międzywojennej.

Zakończmy na tym.

Z racji naszej piekielnej współpracy, pozwolę sobie uchylić rąbka tajemnicy dotyczącej siódmego tomu kolekcji Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna. Dotychczasowy trzon serii obejmował dzieła zakorzenione w zachodnich tradycjach okultystycznych. Nadszedł jednak moment, by poszerzyć ten horyzont o perspektywę Wschodu i wprowadzić czytelników w mniej znane, a równie fascynujące rejony duchowego poszukiwania.

Nowa publikacja przeniesie nas na Dach Świata – do hermetycznego, osnutego mgłą legend Tybetu. To właśnie tam, wśród klasztorów, górskich przełęczy i mistycznych rytuałów, kształtowała się wiedza tajemna, ściśle powiązana z aryjską mistyką.

Już w sierpniu 2025 roku w serii Ars Diavoli ukaże się niepublikowane od ponad stu lat dzieło: „Tajemne wiadomości z Koła Tybetańskich Mistrzów”, autorstwa Franza Hartmanna – wybitnego niemieckiego teozofa, lekarza i uczonego, który jako jeden z pierwszych Europejczyków próbował zgłębić prawdziwe nauki Wschodu, łącząc je z ezoterycznym dziedzictwem Zachodu.

Tom ten otwiera drzwi do świata Tybetańskiej Księgi Umarłych, buddyjskiego okultyzmu, metafizyki Heleny Bławatskiej i idei Teozoficznego Braterstwa. Czytelnik będzie miał okazję zapoznać się z tajemną doktryną okultystycznych prawd o strukturze wszechświata, inkarnacji, oraz demonicznych siłach zamieszkujących sfery piekielne.

Ten tom to most pomiędzy Wschodem i Zachodem. Duchowe dziedzictwo Tybetu spotka się z europejską tradycją ezoteryczną – w formie książki, która z pewnością stanie się jednym z filarów kolekcji Ars Diavoli.

Kolejne dzieła z Ars Diavoli zaskoczą czytelników. Ale na razie wszystko musi pozostać owiane nieprzeniknioną mgłą tajemnicy.

Maciek Klimek: Zostańmy jeszcze na moment w kwestii przywracania blasku zapomnianym dziełom i odświeżania dzieł okultystycznych. W kwestii polskich autorów nie można wysunąć żadnych zastrzeżeń, ponieważ jako naród mamy mocne korzenie okultystyczne, jednak ciekawi mnie czy myślałeś o wydaniu również zagranicznych dzieł w przyszłości. „Picatrix”, „Lemegton”, „Grimorium Verum”... Mogę wyliczać godzinami. Myślę, że każda z nich idealnie pasowałaby do Twojej stale rozrastającej się serii.

Arkadiusz Siejda: W tej chwili rzeczywiście koncentruję się na polskich autorach oraz na dziełach już przetłumaczonych, które z różnych względów nigdy nie doczekały się godnej oprawy ani należytej redakcji. Na moim biurku leży kilka fascynujących tekstów – które wymagają uważnego podejścia edytorskiego i ikonograficznego, zanim ujrzą światło dzienne.

Ale masz rację – lista wielkich nazw, które przyciągają swoim diabolicznym blaskiem, jest naprawdę długa. Ich obecność w czarnej serii Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna jest czymś więcej niż planem – to konieczność, jeśli traktować kolekcję jako gruntownie zakodowaną mapę wiedzy tajemnej.

Maciek Klimek: Być może się uśmiechniesz na to pytanie. Czy praktykowałeś kiedyś rytuały, zawarte w wydawanych przez Ciebie książkach? Jak to mawia pewne powiedzenie:

„pod latarnią najciemniej”, więc zastanawiam się, czy chociaż kusilo cię, by kiedyś sprawdzić, to o czym pisali dawni autorzy?

Arkadiusz Siejda: Przyznam, że spodziewałem się takiego pytania – to naturalna konsekwencja poruszania się po terenach wiedzy zakazanej [uśmiech]. Dotychczas nie podejmowałem praktycznej realizacji rytuałów zawartych w publikacjach z serii *Ars Diavoli*.

Wszelkie rytuały, oraz wydawałoby się bezsensowne i surrealistyczne w swoim wyrazie połączenia słów służące do zaklęć, rzucania uroków, inwokacji, ewokacji to w rzeczywistości pomoc w ukierunkowaniu energii i uformowanie silnej, skupionej intencji – kluczowego czynnika w każdej operacji magicznej. W tym miejscu pojawia się fundamentalna kwestia: siła Woli maga. To ona jest osią, wokół której kręci się cały akt manifestacji. Jest zasadniczym elementem każdej operacji magicznej – zarówno tej opartej na tradycji, jak i zupełnie indywidualnej.

Każdy adept posiada pełną swobodę wyboru ścieżki działania: może odwoływać się do starożytnych formuł i rytuałów przekazywanych przez wieki w hermetycznych systemach; może również kreować własne struktury rytualne, dostosowane do osobistych kodów znaczeniowych i symboli. Alternatywnie – może oprzeć cały proces jedynie na nagiej, nieskrywanej sile Woli, pomijając jakiekolwiek symboliczne ornamenty, traktując je jedynie jako pomocnicze narzędzia, a nie warunek skuteczności. Niezależnie od wybranej drogi, to Wola – ukierunkowana, świadoma i nasycona intencją – pozostaje najpotężniejszym źródłem w kreacji.

Dodając do tego wiedzę o mechanizmach Wszechświata i tajemnicach świata astralnego, gdzie myśli i pragnienia przybierają formę, otwieramy drogę do zaskakujących rezultatów. Myśl, Słowo i jego ucieleśnienie – to niezmienny proces kreacji. Klucz leży w nas samych.

Maciek Klimek: Wywiad zakończmy mocnym akcentem, które z pewnością rezonuje w głowach Twoich obserwujących. Czy w związku ze swoją działalnością doświadczyłeś kiedyś nadnaturalnej obecności? Czy faktycznie sprawdza się stare powiedzenie, wedle którego interesowanie się niewłaściwymi tematami, może je przywołać?

Arkadiusz Siejda: Uważam, że niemal każdy człowiek choć raz w życiu zetknął się z czymś, co przekracza granice racjonalnego pojmowania – doświadczył duchowej obecności czy zjawiska o charakterze nadnaturalnym. Wynika to z fundamentalnej zasady dualizmu: świat materialny jest nierozzerwalnie powiązany ze światem subtelny, duchowym. Próby wykluczenia tego aspektu przez przedstawicieli skrajnie redukcjonistycznej nauki – często zależnej od struktur, które same korzystają z wiedzy tajemnej – są nie tylko błędne, ale i celowo wprowadzające w błąd. Chodzi tutaj o kontrolę nieświadomionych mas i zamykanie ich prawdziwego potencjału.

Podobnie jak inni, i ja doświadczyłem tego typu zjawisk. W moim przypadku pewne doświadczenia objawiały się już w dzieciństwie – jakby stanowiły kontynuację czegoś, co rozpoczęło się znacznie wcześniej.

Dawno temu, gdy wracałem do domu po zajęciach w szkole podstawowej, czasami towarzyszył mi enigmatyczny byt – wysoki, czarny pies o aurze żaru [uśmiech]. Dorosłych wprowdzał w lęk, a mnie otaczał opieką. Jego obecność rozplýwała się w powietrzu w najmniej przewidywalnych momentach.

Miałem też spotkanie z istotami o demonicznej naturze, które pojawiły się w fizycznie

dostrzegalnej, choć zamglonej formie. Nie były to jednak byty wrogie mojej osobie – przeciwnie – łączy mnie z nimi nadzwyczajna więź, której źródło znaleźć można w innych niż ten światach [uśmiech].

Kiedy czas dojrzeje, opowiem o wszystkim w autorskiej książce zatytułowanej „Matrix Baphometa” – będzie to osobisty traktat o naturze demonów, świadomości i iluzji, w której żyjemy. Czytelnicy będą mieli okazję spojrzeć na istoty demoniczne z zupełnie innej perspektywy.

Każdy, kto zdecyduje się uchylić zasłonę i zajrzeć poza granice postrzeganej rzeczywistości, musi być gotów na to, że ujrzy coś, co zostawi w nim trwałą ślad. Tego rodzaju eksploracje nie są zabawą ani grą – to inicjacja, która potrafi odmienić wszystko. Istnieje wiele udokumentowanych skrajnie negatywnych przypadków, w których niefrasobliwe lub złośliwe wykorzystanie wiedzy tajemnej kończyło się dramatem – duchowym, psychicznym, a niekiedy również fizycznym.

Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna nie jest zatem zbiorem makabrycznych ciekawostek dla spragnionych sensacji. To projekt skierowany do tych, którzy naprawdę pragną zrozumieć strukturę Wszechświata, pogłębiać świadomość i kształtować własną egzystencję zgodnie z prawem wewnętrznej Woli. Wiedza zawarta w tych tomach jest narzędziem – nie celem samym w sobie.

Jak zostanie użyta? To zależy od intencji adepta. Podobnie jak nóż – może posłużyć do krojenia chleba albo do zadawania ran. Odpowiedzialność nie leży w samym narzędziu, lecz w dłoni, która je dzierży.

Z pełną odpowiedzialnością przestrzegam przed lekkomyślnym otwieraniem drzwi, za którymi mogą kryć się siły trudne do opanowania. Swój wywód o kolekcji Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna pragnę zakończyć sceną rodem z diabologicznej intrygi powieści „Klub Dumas” autorstwa Arturo Pérez-Reverte:

„Schylił głowę, żeby zapalić ostatniego papierosa, i zaśmiał się pod nosem jak złowrogi wilk. Książki lubią takie żarty – powiedział sobie w duchu. A każdy czytelnik ma takiego diabła, na jakiego zasłużył”.

Na zakończenie pragnę Ci podziękować, Maćku, za trafne i niebanalne pytania, które stały się dla mnie wyzwaniem. A Tobie, drogi Czytelniku – skoro dotarłeś aż tutaj – gratuluje nieposkromionej, arcydiabolicznej ciekawości, która jak wszyscy wiemy, jest pierwszym etapem w prostej drodze do czeluści piekieł... bądź rozwoju [uśmiech].



HONOROWY AMBASADOR ARS DIAVOLI

Z przyjemnością ogłaszamy, że Maciek Klimek – nieustannie zaangażowany w promowanie kolekcji Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna w mediach społecznościowych, a także w popularyzację literatury grozy i ezoteryki – został dnia 10 lipca 2025 roku uhonorowany tytułem Honorowego Ambasadora Ars Diavoli.

Ten wyjątkowy tytuł przyznawany jest osobom, które swoją pasją, determinacją i nadzwyczajnym hartem ducha przyczyniają się do rozwoju projektu, szerząc jego ideę i duchowe przesłanie wśród czytelników i miłośników literatury okultystycznej. Ambasadorowie Ars Diavoli stają się nie tylko reprezentantami serii, lecz także jej strażnikami – współtwórcami żywej tradycji, która sięga korzeniami dawnych misteriów i zakazanej wiedzy.

Przywileje Ambasadora Ars Diavoli:

- bezpłatne egzemplarze kolejnych tomów kolekcji i dodatków kolekcjonerskich,
- pierwszeństwo w dostępie do premier i wydarzeń,
- obecność w kręgu najbardziej oddanych miłośników literatury okultystycznej,
- wspólne projekty z wydawcą i redaktorem Arkadiuszem Siejdą.

Aby dołączyć do grona Ambasadorów Ars Diavoli, nie wystarczy bierne zainteresowanie. Kandydat musi wykazać się **aktywnym zaangażowaniem** – promować serię w mediach społecznościowych, tworzyć własne treści (recenzje, komentarze, grafiki, nagrania), dzielić się pasją z innymi oraz stale budować prestiż kolekcji.

Tytuł Ambasadora to nie tylko zaszczyt – to inicjacja w **krąg wybranych**, którzy stają się współuczestnikami misji Ars Diavoli: przywracania światu dawnych traktatów magii, okultyzmu i zakazanej mądrości.



**Maciek Klimek – Honorowy Ambasador Ars Diavoli,
kapitan portalu W Witrynach Horroru i projektant w Dom Mody Klimkovitz;
na tle monumentalnego banera Baphometa autorstwa Arkadiusza Siejdy
(ilustracja opublikowana w powieści: *Cień Władcy Sabatu* Andrzeja Juliusza Sarwy).**

ZOSTAW SWOJĄ PIECZĘĆ W ARS DIAVOLI

Kolekcja **Ars Diavoli – Biblioteka Diaboliczna** to nie tylko wyjątkowe książki, ale również wspólnota pasjonatów, adeptów i czytelników, którzy współtworzą jej legendę. Każdy egzemplarz tej serii żyje dalej w rękach tych, którzy go czytają, komentują i dzielą się własnymi refleksjami.

Zapraszamy wszystkich miłośników okultystycznej literatury do aktywnego współuczestnictwa w tym dziele. **Podzielcie się swoimi opiniami, recenzjami, zdjęciami oraz filmikami z książkami Ars Diavoli.** Wasze głosy i obrazy mogą stać się częścią kolejnego katalogu Ars Diavoli, trafiając do rąk legionów czytelników i kolekcjonerów.

To wyjątkowa okazja, aby zostawić po sobie ślad w historii tej prestiżowej serii – by Wasze słowa i obrazy dopełniły budowanego wspólnie dzieła. Ars Diavoli to książki, które przetrwały cenzurę i ogień, a teraz – dzięki Wam – nabiorą nowego życia, stając się pomostem między dawnymi mistrzami a współczesnymi adeptami.

Wejdźcie do kręgu wybranych i stańcie się częścią historii Ars Diavoli.



Wydawca Ars Diavoli – Biblioteki Diabolicznej Arkadiusz Siejda
w koszulce zaprojektowanej przez Maćka Klimka i z grafiką,
która znalazła się na karcie pocztowej kolekcji.



Czas w końcu opowiedzieć historię MysticRoots - Publishing, jednak to młode wydawnictwo, a jej historia głębsza niż nie jednej wersji człowieka tworzącego swój sabotaż. Lećmy dalej: Zaczęła się wszystko dnia pamiętnego, kiedy osobisty kontrakt z Lucyferem podpisałem. Nie było w nim pychy żądzy dziwnych mocy, lecz chęć zdobycia tego, co piękne, co tworzy artysta.

- Zaczynaj malować, odpowiedział głos we śnie.

Wstałem i zacząłem malować, choć moje umiejętności, nie były rewelacyjne. Jemu się to podobało, był to najpiękniejszy obraz, jaki wyszedł z moich rąk. Kolejny sen i kolejna prośba:

- Weź dwa druty i szuj.

PRzecież nie mogło się to wydawać proste. Zacząłem i skończyłem, dwa dni później, nie czując zmęczenia i znużenia sennego.

Tak przez kilka lat tworzyłem, robiłem i tworzyłem tak jak w kole fortuny. Nareszcie odezwałem się sam do niego.

- Szukam i czekam, daj coś, co wypełnij część mojej duszy i ciała.

Tu pobudka godzina 3:30, odpalam fejsa, a tam Ars Diavoli Biblioteka Diabologiczna — ciekawe, interesujące.

Tak, trzy dni później zakupiłem 6 egzemplarzy, Arkadiusza Siejdy. Może to Lucyfer sam zesał mi tego człowieka na moją drogę?

Może się dowiem w swoim czasie, lecz to był znak. Posłuchaj, poznaj i stwórz sam.

Tak powstało wydawnictwo MysticRoots - Publishing.

Mam nadzieję, że książki znajdą swoich właścicieli.

Cała ta Historia mówi o tym, że demony jak zwą to pewne jednostki, nie są wcale takie złe. Chcą człowieka i jego wolną świadomość, wolny wybór, może i bunt na system, lecz taki, który dobry jest dla każdego. Piękno, artysta, cudotwórstwo artystyczne — nie ma piękniejszych rzeczy niż dar od Lucyfera (Enki).

Pozdrawiam

Damian Błaszak | MysticRoots Publishing

#Książki #Books #lubimyczytać #MysticRoots #Publishing #Wrocław #SalomonHoodoo

#DamianBłaszak @obserwujący Księgarnia Książ Zakazanych Ars Diavoli - Biblioteka

Diabologiczna Dawid Zurawski Mateusz Antoniak Dorota Niemias





MysticRoots Publishing

Czytaj głębiej. Żyj uważniej.



♦ Lider wśród fanów

Wydawnictwo MysticRoots - Publishing

Księgarnia Ksiąg Zakazanych Książki Ars Diavoli to nie tylko zwykła lektura, to potężne dzieło, które można przeczytać od początku do końca, aby jednak, coś wyciągnąć trzeba przeanalizować i znaleźć ukryta wiedzę, znajdująca się między wierszami. Jedyny fragment, który, póki co mnie zafascynował to fragment z Romansu Okultystycznego dot. gier hazardowych, gdzie Biondetta przekazuje wiedzę Cazottowi jak wygrać w gry hazardowe. Jakby tak zgłębić tę wiedzę może udałoby się chociaż raz... Jeszcze przede mną 5 książek, które zakupiłem w pakiecie. Serdecznie dziękuję za to dzieło, które pobudziło mnie do swojego wydawnictwa, i pisanie również niesamowitych dzieł. Osoba stojąca za tym dziełem to człowiek o potężnej wiedzy i niesamowitym doświadczeniu. Jednak historia poznania tego niesamowitego dzieła leży głębiej. Autor, a zarazem kreator tego wszystkiego dał motywację do czegoś, w czym sam się być może blokowałem. Dał zapalnik w formie motywacji, nie mówiąc o niej. Jednak poznanie wyszło od Lucyfera. Mam gorący nie tyle, ile sentyment do niego, lecz swój kult do lucyfera. Lucyfer to uosobienie piękna, artyzmu, kreacji — to dzięki niemu jestem w miejscu tym, którym jestem. Prosiłem o coś więcej, coś, co wypełni moją cząstkę. Tego dnia, a dokładnie nocy miałem sen, czysta abstrakcja, lecz on mnie przebudził. Zajrzałem na facebooka o 3:30 w nocy i tak pojawiło się mi przed oczyma reklama Ars Diavoli, Książki zaintrygowały mnie, 3 dni 3 noce tyle wystarczyło, aby zakupić serię 6 książek, które mnie pobudziły do dalszej pracy. W mocy kreacji, piękna, a zarazem luksusu artystycznego w prawdziwym przekazie wiedzy. Być może to objawienie czegoś większe? Dowiem się z czasem, lecz doprowadziło mnie to do założenia własnego wydawnictwa, w którym dzieła będą większe opierające się na manuskryptach wiedzy i przekazach filozoficzno -gnostyczno-mistycznych. Czyż to nie jest poezja duchowa. Smak życia i egzystencji samego diabła? Ależ on łaskawy w swych darach, aby je udzielać wybrańcom.

Marcin GoodEvil Brodowski

Pewnego dnia na moim profilu w mediach społecznościowych pojawiła się reklama działalności Księgarni Ksiąg Zakazanych. Już sama nazwa i zawartość wizualna strony www bardzo mocno mnie zaintrygowały. Jako pasjonat treści mrocznych, tajemniczych i zagadkowych, postanowiłem zgłębić zawartość Biblioteki Diabolicznej Ars Diavoli, zakupując pierwszy tytuł z serii, tj. "Diabeł zakochany - romans okultystyczny" Jacques'a Cazotte'a. Powieść Francuza w tłumaczeniu Juliana Tuwima, to podróż przez świat mrocznych czasów z romantyczną miłością w tle. Autor konfrontuje nas z uniwersalnymi prawdami życia doczesnego: narodzinami, przemijaniem i śmiercią. Jednak w całym tym kotle nieprzyjemnych uczuć, rysuje paletę najsilniejszego - miłości, którego uosobieniem jest postać Alvaro.

Relacja intymna Biondetty i Alvara opisywana jest szeroko na kartach powieści. W moim odczuciu w ich relacji cały czas toczy się walka - rozdarcie między tym co prawdziwie ludzkie, a tym co nieludzkie, mistyczne wręcz diaboliczne (vide: postać Alvara). Prócz wspaniałych walorów gatunkowych, wydanie książkowe powieści Cazotte'a posiada fantastyczną oprawę graficzną, do którego dołączona jest piękna zakładka. Tradycja bardzo profesjonalnego i estetycznego sposobu wydawania dzieł, to ogromny atut pozycji z Księgarni Ksiąg Zakazanych. Wszystkie następne tomy to piękna oprawa mojej biblioteczki.

Pierwszy tom cyklu Ars Diavoli został przeze mnie skonsumowany w ekspresowym tempie i nie mogłem się doczekać informacji z Księgarni o kolejnym tomie, który był już w przygotowaniu, czyli "Magia praktyczna. Czarna magia. Spirytyzm. Hipnotyzm. Magnezyzm".

Drugi tom to pozycja, której nie można było przeczytać tzw. "longiem" lub "od dechy do dechy". Niejaki autor I.K.R. podaje treści, które należy dawkować intelektualnie w sposób rozsądny, rozważny, a zarazem odważny. Zetknięcie się z obszernością dziedzin nauk tzw. "drugiego nurtu", takimi jak: czarna magia, spirytyzm, hipnotyzm czy magnetyzm, wymaga odwagi, skupienia i wrażliwości od czytelnika. W moim przypadku zaznajomienie się z całością treści zebranej w "Magii praktycznej" trwało dłużej, aniżeli spodziewałem się tego na początku. W czasie analizy lektury części piątej "Magia i zaklęcia", Księgarnia podała do wiadomości publicznej informację o trzecim tomie autorstwa Juliana Tuwima, pt. "Cykl sataniczny".

Dla mnie, jako czytelnika, ogromnym zaskoczeniem był fakt, że Julian Tuwim, znany poeta, zasłynął z przekładów dzieł dedykowanych nie tylko dla dzieci. "Cykl sataniczny" to zbiór i rezultat poszukiwań tekstów źródłowych autora istniejącej bibliografii, w różnych okresach dziejów i językach. Tuwim pokazuje trud i mozolność z jaką docierał do materiałów wypełniających karty Cyklu. Ponadto porusza niewygodne i kontrowersyjne tematy. Chylę czoła przed autorem, że zebrał je w jeden tom, którego lektura była podróżą w świat m.in. czarnej mszy, rytuałów skandalicznych jak na owe czasy, czy praktyk ludzi o nadprzyrodzonych mocach. Niemniej Tuwim na kartach Cyklu przestrzegał o zagrożeniach wynikających z udziału w praktykach ciemnych mocy.

Czwartym tomem, który zasiłił moją skromną biblioteczkę był "Szkic monografii okultystycznej czyli Diabeł" Bolesława Wójcickiego. Cóż więcej można dodać? Szkic to piękna bele-

trystyka o upadłym aniele. To szkic na temat postaci, której wizje i obrazy przedstawiano od wieków w kulturze, sztuce itp.

Dzieło Bolesława Wójcickiego oprócz tego, że ciekawie napisane, to również jest okraszone pięknymi przedrukami rycin Albrechta Dürera i Sashy Schneidera. Bardzo przyjemna lektura, którą można było okiełznać w szybkim tempie, w przeciwieństwie do dwóch ostatnich dzieł tomu *Ars Diavoli*, tj. *"Magii i czarów"* oraz *"Wiedzy tajemnej"* Stanisława Antoniego Wotowskiego.

Tak jak w przypadku *"Magii praktycznej"* I.K.R'a, piąty i szósty tom Stanisława Antoniego Wotowskiego, czyli *"Magia i czary"* oraz *"Wiedza tajemna"* to wydawnictwa, których zawartość intelektualna odkrywana była z należytą atencją. Zaznajomienie się z treściami zawartymi w obydwu tych tomach, wymaga od czytelnika wyciszenia ciała i wzniesienia ducha na wyższy poziom świadomości. Wotowskiego należy dozować rozważnie, by wiedza wydobyta z kart jego ksiąg miała wymiar jedynie historyczny, a nie empiryczny, bowiem w XXI wieku to już nie uchodzi.

Reasumując. Całość kolekcji *Ars Diavoli*, Biblioteka Diabologiczna jest pięknym wypełnieniem moich drewnianych półek na książki. Zachęca do tego również przyjemna obwoluta i grafika oraz jakość papieru użytego do złożenia książki.

Księgarnia Ksiąg Zakazanych to miejsce, w którym czuję się swobodnie ze swoimi myślami, przekonaniami i wartościami. To przestrzeń, gdzie można spotkać nietuzinkowe, niesza-blonowe i wyjątkowe dzieła artystyczne, często nieznanymi twórców. Jestem szczęśliwy, że Księgarnia Ksiąg Zakazanych mnie odkryła. A może odwrotnie? Tak los chciał i świetnie mu to wyszło!

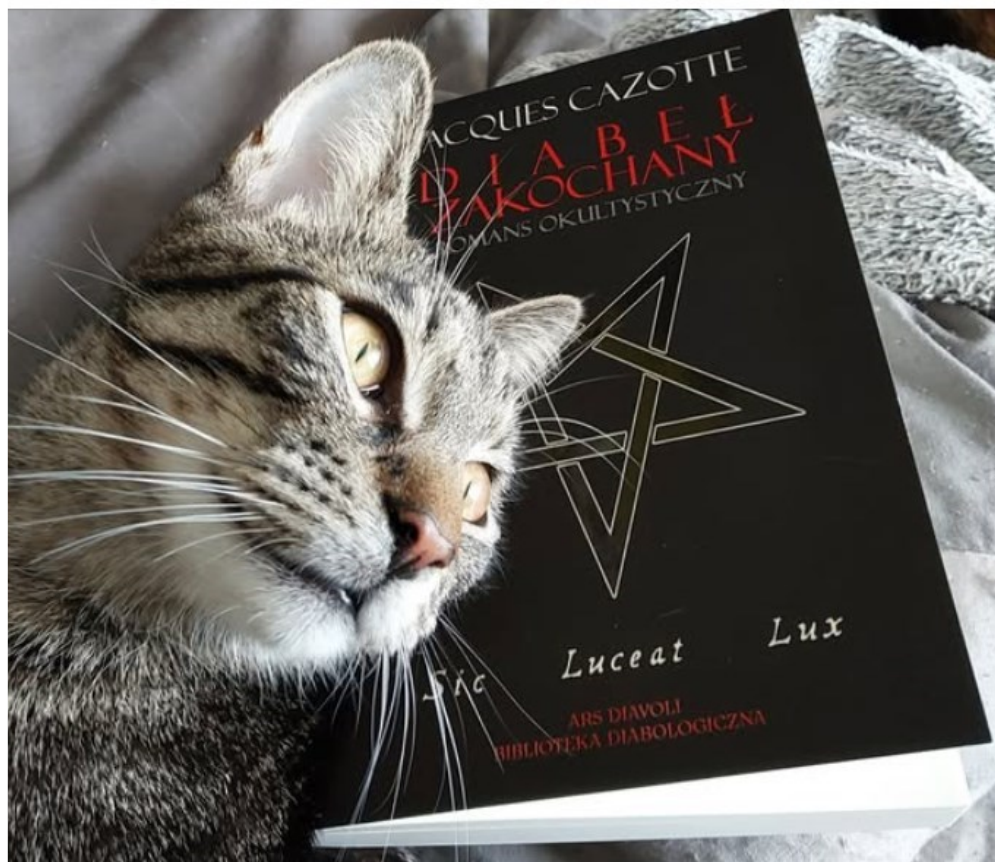


Marcin GoodEvil Brodowski – 🧐 cool w: Miechowicka Ostoja Lesna · [Obserwuj](#)

29 marca · Bytom, województwo śląskie · 🌐

...

Lektura z Mephisto. Cóż może być piękniejszego. Kolejna pozycja wydawnicza z [Księgarnia Książ Zakazanych!](#) 🙄👉





Bartłomiej Kraśniewski

Od dzieciństwa byłem zafascynowany horrorem, grozą, z czasem doszły tematy okultystyczne i wszystko co jest związane z tym co jest oficjalne, a co zakazane. Kiedy tylko natrafiłem na Państwa kolekcję i wydawnictwo - poczułem, że ktoś spełnił moje marzenia. W końcu mam możliwość sięgnąć po tytuły, które nie boją się kontrowersji i nieoczywistych tematów - tematów tabu. Dodatkowo tytuły są zawsze wydane z starannej, przemyślanej formie, zdobionej rysunkami/rycinami, które dodatkowo rozbudowują nastrój lektury.

Obecnie posiadam już trzy tytuły z wydawnictwa. Aktualnie zagłębiam się w lekturę autorstwa Juliana Tuwima. To ogromna satysfakcja odkrywać nowe, zakazane treści dostępne w naszym języku. Ars Diavoli stało się dla mnie miejscem, którego wiem, że już nigdy nie będę chciał opuścić.

Cieszę się, że istnieje wydawnictwo, które z odwagą i pasją sięga po zakazane treści. Ars Diavoli uzupełnia widoczną lukę na rynku i odpowiada na potrzeby czytelników poszukujących wyjątkowych treści, wręcz trudnodostępnych.





Przemysław Budziński

Minimalizm graficzny na okładkach tej serii jest dla mnie wielką wartością 🍷
rzadkość



💎 Lider wśród fanów

Krzysztof Sobkowiak



Adam Skorobohaty

Jesteście mega 🔥🐾



Joanna Lacek

Diabelnie cudownie!



Horror na Uboczu

Mrocznie kochamy 🔥



Natann Bvda

estetycznie cała seria wygląda przepięknie, czekam na kolejne wydania! ❤️🔥



Precz demony 🍷



Dobry kurs dla sługusów antychrysta.



Bardzo ciekawe: książka najpierw zapodaje opisy zaklęć a potem dodaje do tego egzorcyzmy a nawet ostrzeżenia z tymi rytuałami. Sprzedam ci narkotyki a do tego dołączę listę miejsc odwykowych i ostrzeżenie, tylko czytaj przez okulary bo małymi literami 😊



Obrzydliwe.. Bóg Wszechmogący zniszczył szatana i jego sług latających demonów
Zniszczy też tych z ziemi którzy dają czeszc szatanowi przez te wszystkie książki i wróżby.



SPRZEDAWANIE DUSZY DIABŁU.. Na dodatek za wasze ciężko zarobione pieniądze 🍷🍷
OKULTYZM = pakt z diabłem !! Kiedy w końcu to pojmiecie !!



Quis ut Deus! Święty Michale Archaniele broń nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy pokornie o to prosimy, a ty Wodzu Niebieskich Zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, Mocą Bożą strąć do piekła. Amen



22 LIPEC 2025

ARS DIAVOLI W HOŁDZIE OZZIEMU



KONIEC JEST POZĄTKIEM

AD

ARS DIAVOLI

BIBLIOTEKA DIABOLICZNA

ZAPRASZAMY!



KSIEGARNIA
KSIĄG
ZAKAZANYCH

<https://sklep.arkadiuszsieida.pl>



WYDAWCA
ARKADIUSZ SIEJDA

<https://arkadiuszsieida.pl>

Nota o prawach do wykorzystania treści:

Wszystkie materiały zawarte w *Katalogu Ars Diavoli* mogą być cytowane, kopiowane i udostępniane w całości lub we fragmentach, **pod warunkiem podania pełnego źródła:**

Katalog 2023-2025 Ars Diavoli – Biblioteka Diabologiczna.
Wydawca Arkadiusz Siejda.

Zabrania się modyfikowania treści w sposób mogący naruszać ich pierwotny sens lub kontekst. Udostępnienie w celach komercyjnych wymaga zgody Wydawcy.